



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

Mobbing?



str. 9

Płaczą anioły i ludzie...

Ogrom tragedii, jaka dotknęła 4-osobową rodzinę z Zahutynia, jest porażający. Jadące fiatem CC małżeństwo z dwoma córeczkami zderzyło się w Zagórzcu z dostawczym iveco. Wypadku nie przeżyła 34-letnia Ewa J. Jej 12-letnia córka Zosia zmarła następnego dnia. 6-letnia Anitka nadal walczy o życie w sanockim szpitalu. Przebywa tam również poważnie ranny 35-letni Janusz J. – mąż Ewy i ojciec dziewczynek.

od razu na stół operacyjny. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się jej uratować. – Ta kobieta doznała rozległych obrażeń jamy brzusznej. Zmarła w trakcie operacji – mówi Adam Siembab, dyrektor sanockiego szpitala.

nim, kwiatki wkto sádzili... – mówi wdychając ciężko Marcin Zubel.

Łez nie może powstrzymać też Jolanta Herbetko, wychowawczyni Zosi. – Ciągłe widzę

Złota „Mucha”



str. 9



Obraz zmiądzzonego fiata CC szokuje, uświadamiając ogrom tragedii, jaka się wydarzyła.



prawdopodobnie wpada w poślizg i zderza się z nadjeżdżającym z przeciwną dostawczym iveco. Cała siła uderzenia idzie w prawy bok CC, gdzie z przodu siedzi żona, a z tyłu za nią 12-letnia córka kierowcy.

Bez żadnych szans

– Najechaliśmy na ten wypadek jako 5-6 auto. Młodszej dziewczynki nie było w foteliku, kierowca leżał w rowie. Jego żona i starsza córka zostały zakleszczone w aucie. Widać było gołym okiem, że obie mają bardzo poważne obrażenia. Wszędzie było pełno krwi. Strasznie to wyglądało – mówi Marcin Zubel, sołtys Zahutynia.

– Przyjechaliśmy na miejsce zdarzenia razem ze strażą pożarną. Widok był tragiczny – cinquecento było potwornie zmiądzone – potwierdza mł. asp. Mirosław Górnik. – Z relacji kierowcy iveco wynika, że tuż przed wypadkiem mijali stojącego po drugiej stronie busa na awaryjnych światłach. Kiedy my pojawiliśmy się na miejscu, busa już nie było. Z tego co wiem, odjechał tuż po wypadku i został zatrzymany przez nasz drugi patrol.

Cała 4-osobowa rodzina jadąca CC trafiła do szpitala. 34-letnia Ewa

Robili co w ludzkiej mocy

Bardzo poważnych obrażeń w postaci stłuczeń wewnętrznych doznały także obie dziewczynki. Obrzęki i krwiaki mózgu wymagały przeprowadzenia u obu trepanacji czaszki. – Zrobiliśmy to, co było w ludzkiej mocy, żeby je uratować. Niestety, w środę rano 12-latkę zmarła. Młodsza nadal walczy o życie – jest nieprzytomna, oddycha za pomocą respiratora. Jej stan jest bardzo poważny. W tym momencie trudno cokolwiek rokować – podkreśla dyrektor Siembab. W poważnym, ale stabilnym stanie znajduje się natomiast ojciec dziewczynek. Ma odmę opłucnową i kilka złamań. Ze względu na szok, w jakim się znajduje, lekarze zwlekają z przekazaniem mu informacji o śmierci żony i córki.

Łzy cisną się do oczu

– Nie możemy otrząsnąć się z tej tragedii... To taka porządna i spokojna rodzina. Nie zawsze się im dobrze wiodło – pracowali dorywczo, prowadzili małe gospodarstwo – ale jakoś sobie radzili. Niedawno dostali od ojców stodołę, którą przerobili na domek – cieszyli się

jej duże, niebieskie, sympatycznie patrzące na wszystkich oczy... Była bardzo lubiana w szkole – i przez kolegów, i przez nauczycieli. Szczególną więź łączyła ją z dziadkiem, dla którego stanowiła oczko w głowie. Przychodził po nią do szkoły, odprowadzał. Jak coś przeszkobała w domu, stawał w jej obronie. Ciągłe o nim opowiadała. I o kotach, którymi się opiekowała... To było takie dobre, grzeczne i pogodne dziecko – jak aniołek... Jej śmierć jest szokiem, z którego trudno będzie się otrząsnąć.

Krok po kroku

Śledztwo w sprawie wypadku wszczęła sanocka prokuratura. Jego okoliczności i przyczyny ustalą biegli. Podobnie jak to, jaki udział miał w nim kierowca busa.

– Jeśli powodem jego zatrzymania tuż za wzniesieniem były problemy techniczne, miał obowiązek wystawienia trójkąta ostrzegawczego. Nieostrzeżenie innych kierowców o takiej sytuacji świadczy o całkowitym braku wyobraźni i rozsądku – uważa asp. sztab. Zdzisław Deptuch, naczelnik wydziału prewencji i ruchu drogowego sanockiej KPP.

VIDOK
OKNA I DRZWI
MOSKITIERY
ZA PÓŁ CENY
przy zakupie okien
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15

ESOTIQ
EXCLUSIVE LINGERIE
8.09.2010 roku
zapraszamy na otwarcie
w dniach otwarcia
50%
rabatu na wszystko
Sanok ul. Jagiellońska 19

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Wtorkowe przedpołudnie, 31 sierpnia. Mimo niesprzyjającej pogody Ewa i Janusz wraz z córkami wybrali się do Zagórzcu, aby kupić szkolne wyprawki. Obie dziewczynki cieszą się z nadchodzącej inauguracji roku szkolnego – Zosia jako szóstkorka zagórzkiej SP2, Anitka debiutująca w roli uczennicy SP w Zahutyniu.

Kilka minut po 12. – już w drodze powrotnej do domu – dochodzi do tragedii. Niebieskie cinquecento pokonuje ostatnie wzniesienie, gdy kierujący nim mężczyzna nagle spostrzega przed sobą stojącego na części jezdni busa. Próbuje go ominąć,

Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Market CARREFOUR Express (dawna betoniar-
nia nad Sanem) za umiłowanie bałaganu, jaki króluje wokół
obiektu, a także za brak wstydu i pokory, jako że krytykowa-
liśmy ten stan przed dwoma tygodniami, a nie spotkało się to
z żadną reakcją. Postanowiliśmy to sprawdzić i co ujrzeli-
śmy: jeszcze większe chaszczki wokół oraz jedno wielkie
śmietnisko. Czy to naprawdę nie wstyd przed klientami? Czy
kierownictwo placówki tego nie widzi? Czy krytykę w me-
diach należy lekceważyć? Jeśli tak, to może bojkot ze strony
klientów przyniosłby jakiś efekt? Sanockiemu Carrefourowi
wręczamy czerwoną kartkę i czynimy to z nadzieją, że ktoś
weźmie to sobie do serca. Równocześnie zdjęcia, jakie wy-
konaliśmy w obejściu sklepu, wysyłamy do centrali. Może ta
metoda okaże się skuteczną i gospodarze po reprimendzie
„expresowo” zabiorą się za porządkowanie.



CHWALIMY: MOSiR za decyzję i współpracę przy organiza-
cji kaskaderskiego show w wykonaniu jednego z najlepszych
w Europie teamów kaskaderskich FLOTT CASCADERS
TEAM z Czech. To było autentyczne show, prawdziwe za-
wodowstwo w najlepszym tego słowa znaczeniu. Świetna
aranżacja, dobrze dobrana muzyka, profesjonalny komen-
tarz, no i te karkołomne ewolucje kaskaderów – artystów.
Ręce same składały się do okłasków. Czuliśmy się dumni
jako patron medialny przedsięwzięcia. I pomimo tego, że bi-
lety były – naszym zdaniem – ciut za drogie (30 i 20 zł),
opinie o występie FLOTT CASCADERS TEAM były znakomi-
te. A zatem, prosimy o powtórkę z rozrywki w przyszłym
roku. Wielu Czytelników dzwoniło do nas deklarując, że gdy-
by jeszcze raz ekipa ta odwiedziła Sanok, ponownie pód-
ją ich obejrzyć. My też!

emes

Namierzyli wandalę niszczącego samochodu

Policjanci sanockiej KPP ustalili mężczyznę, który przed
trzema tygodniami uszkodził kilka samochodów. Straty
oszacowano wstępnie na kilka tysięcy złotych.

Jak już informowaliśmy, rozpoczęli poszukiwanie sprawcy.
w nocy z 11 na 12 sierpnia na parkingach przy ul. Armii Krajowej
i Mickiewicza uszkodzonych zostało kilka samochodów. Wanda-
ł porysował karoserie pojazdów. Łączne straty oszacowano wstęp-
nie na ponad 8 tysięcy złotych. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci

zaczęli poszukiwanie sprawcy.
Na efekty nie trzeba było długo
czekać. Funkcjonariusze ustalili,
że aktu wandalizmu dopuścił się
44-letni Mariusz H. Mężczyzna już
usłyszał zarzuty zniszczenia mienia
o znacznej wartości. O karze
dlań zdecyduje sąd.

/k/

INFORMACJA

w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się
o stypendium szkolne w roku szkolnym 2010/2011 na podstawie
przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 roku o zmianie ustawy
o systemie oświaty oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
Szczegółowe informacje dostępne będą w biurze stypendialnym
przy ul. Rynek 16 – I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie inter-
netowej Urzędu Miasta Sanoka www.um.sanok.pl oraz w Biuletynie
Informacji Publicznej <http://bip.zetorzszow.pl/umsanok>.

FOTO ŚMIESZKI



Oceniając po wyglądzie
nie można powiedzieć,
że prac w szkole mężczy...

Czy to komplement,
czy ma pan burmistrz
na uwodzie samego
siebie?

Zabrzmiał pierwszy dzwonek

Mimo że aura okazała się niezbyt łaskawa, sanocka dziatwa
radośnie powitała nowy rok szkolny. Szczególnie mocno
przeżywali tę chwilę najmłodszy, którzy po raz pierwszy
zasiedli w uczniowskich ławkach.



Dla 7-letniego Jakuba Uluszczaaka oraz jego mamy 1 września
był dniem radosnym i pełnym emocji.

Uroczystym akademiiom towa-
rzyszły spotkania z wychowawca-
mi oraz okolicznościowe msze św.
w sanockich kościołach. Z rekone-
sansu przeprowadzonego pod sa-
nocką farą wynika, że wielu uczniów
przez dwa miesiące laby stęskniło
się za szkołą i bez żalu pożegnało
wakacje. – Jesteśmy zadowolone,

że idziemy do szkoły, bo na waka-
cjach już się nam trochę nudziło
– potwierdziły zgodnym chórem Do-
minika Załączkowska i Paulina
Guła, uczennice klasy V w SP2.
Rozpoczęcie roku szkolnego naj-
bardziej przeżywały pierwszaki i ich
rodzice. – Pierwszy dzień w szkole
bardzo mi się podobał. W klasie

mam kolegów z przedszkola.
A pani? Była miła i uśmiechnięta.
Umiem już pisać i dodawać. Myślę,
że sobie poradzę – powiedział Jak-
ub Uluszczaak. – Emocje były duże,
ale pozytywne. Syn bardzo chciał
iść do szkoły. Przygotowywał się do
tego od dawna, uczestniczył w za-
kupach książek i przyborów szkol-
nych – potwierdziła pani Beata,
mama chłopca.

Dla Marysi Jankiewicz pierw-
szy dzień w szkole stanowił rów-
nie duże przeżycie. Nieśmiało
przysnęła, że lubi liczyć i rysować.
– To dla córki całkiem nowe
środowisko, więc stres jest spory.
Na szczęście ma w III klasie star-
szego brata, na którego pomoc
może liczyć. Z ochotą przygoto-
wywali pod koniec wakacji plecaki
i przybory do szkoły – powie-
działa pani Katarzyna, mama
pierwszoklasistki. A 10-letni Kuba
zapewnił: – W szkole jest bardzo
fajnie. Na świetlicy też. Nauczycie-
le czasem krzyczą, ale tylko
trochę. A uczyć się warto. Ja się
uczę, bo chcę zostać piłkarzem.

Trzymamy kciuki za wszyst-
kie uczniowskie marzenia!

/joko/

Sytuacja nie jest kwitnąca, ale...

Kilka pytań do ADAMA SMOLENIA, prezesa zarządu AUTOSANU:

* Czy można powiedzieć, że
Autosan stanął już na nogi?

– Nie, za wcześnie. Można nato-
miast powiedzieć, że gdyby nie
proces restrukturyzacji, który roz-
poczęliśmy osiem miesięcy temu,
już mogłoby go nie być. Przebieg
tego procesu oceniam jako zada-
walający, choć nie zamierzam
ukrywać, że sytuacja finansowa
pod względem płynności daleka
jest od powodzenia. Z drugiej
strony nie sądziłem, że po kilku
miesiącach stanie się kwitnącym
podmiotem gospodarczym. Mimo
trudnych decyzji, idziemy w dobrym
kierunku i nie mamy zamiaru
zamykać „Autosanu” na koniec
roku, jak fama głosi.

* Fama głosi, bo załoga widzi,
że są zwolnienia, a te zawsze
rodzą niepokój. Długo jeszcze
zamierzacie zwalniać ludzi?

– Zatrudnienie jest wypadkową
zamówień na produkowane wyro-
by. Skłamałbym, gdybym powie-



* Czy właściciel Autosanu prze-
jemuje się jeszcze jego losem,
czy już zapomniał, że go ma?

– Właścicielowi Autosanu bardzo
zależy na tym, aby Autosan roz-
wijał się. Ostatnim tego dowodem
jest jego decyzja o dokapitalizo-
waniu spółki. Nastąpi to nieba-
wem, podczas walnego zgroma-
dzenia wspólników, zaplanowa-
nego na 28 września br.

* Konkurencja na autobusow-
ym rynku jest ogromna. Czy
chcecie przebić rywali?

– Nowoczesnością, wysoką jako-
ścią, niezawodnością, mobilnym
serwisem, większym otwarciem
się na rynek, lepszą współpracą
z klientem, a także agresywniej-
szą promocją. Targi w Katowic-
ach pokazały, że nasze produk-
ty się podobają. Na kolejnych,
listopadowych, w Kielcach, jesz-
cze bardziej zechcemy wszyst-
kich zaskoczyć.

Marian Struś

Chciał wyskoczyć z II piętra

Chwile grozy przeżyli mieszkańcy jednego z bloków
przy ulicy Orzeszkowej. Jeden z jego lokatorów, 32-letni
mężczyzna, groził, że się zabije, wyskakując z II piętra.
Interweniowała policja.

Do zdarzenia doszło 19 sier-
pnia w godzinach popołudniowych.
Znany w środowisku ze swych
agresywnych zachowań 32-latek
zagroził, że wyskoczy z okna
na II piętrze budynku. Desperat
okaleczył się nożem, zadając so-

bie kilka ciętych ran w okolicach
brzucha. Na szczęście, okazały
się niegroźne.

Mężczyzna był bardzo agre-
sywny, nie chciał, aby lekarz
– wezwanej na miejsce karetki
Pogotowia Ratunkowego – udzie-

lił mu pomocy medycznej. Od za-
miaru pozbawienia życia powstrzy-
mał desperata inny mieszkaniec
bloku. Sanocki policjanci udzieliłi
wsparcia załodze karetki w obez-
władnieniu mężczyzny. Został
przewieziony do sanockiego szpi-
tala. Wszczęte w tej sprawie
postępowanie pozwoli ustalić
okoliczności zdarzenia oraz po-
wody, dla których 32-latek chciał
odebrać sobie życie. /jot/

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa,
Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów
i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16,
piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przy-
jęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze
przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata
– tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



W minionym tygodniu policjanci sa-
nockiej KPP przeprowadzili 158 inter-
wencji, w tym 42 publiczne, 20 do-
mowych, 7 dotyczących kradzieży,
2 – włamań, 2 – uszkodzenia mienia,
1 – oszustwa, 1 – przywłaszczenia
mienia, 12 związanych z kolizjami
drogowymi. W PdOZ osadzono 17
osób.

Sanok

* 31-letni mieszkaniec Warszawy
zawiadomił, iż nieznaną sprawcą
przywłaszczył sobie aparat fotogra-
ficzny Canon Ixus o wartości 1000 zł,
pozostawiony (25 sierpnia) na sofie
w jednym z sanockich hoteli. Podjęte
przez policjantów działania doprowa-
dziły do ustalenia sprawcy przestęp-
stwa. Aparat odzyskano i zwrócono
właścicielowi.

* Policja szuka wandalę, który przy
pomocy ostrego narzędzia uszkodził
dwie przednie opony w ciągniku
siodłowym marki Scania. Straty wy-
ceniono na 2500 zł. Do zdarzenia
doszło 25 sierpnia na ul. Lipińskiego.

* Na 1000 zł oszacowano wartość
telefonu komórkowego, skradzione-
go (28 sierpnia) w jednym z lokali
gastronomicznych przy ul. Mickiewi-
cza. Złodziej wykorzystał chwilową
nieuwagę właściciela aparatu.

Komańcza

* Wyroby tytoniowe, gumy do żucia,
baterie, pakiety startowe do telefonów
komórkowych oraz pieniądze ukradł
złodziej, który w nocy z 25 na 26 sier-
pnia włamał się do jednego z kiosków
Ruch. Straty wyceniono na 800 zł.

Gmina Sanok

* Do groźnego wypadku doszło
27 sierpnia w Międzybrodziu. Pod-
czas prac leśnych przy ścinie 40-let-
ni Jacek S. z powiatu brzozowskiego
został uderzony odziomkiem obala-
nego przez siebie drzewa. W wyniku
tego mężczyzna doznał wielonarzą-
dowych urazów jamy brzusznej, ura-
zu miednicy i kręgosłupa. W ciężkim
stanie trafił do szpitala w Sanoku.

* Dwa rowery górskie skradzione
29 sierpnia w Pakoszwówce. Z prywa-
tnej posesji zniknął jednośląd o warto-
ści 350 zł. Łupem złodzieja padł rów-
nież rower pozostawiony na chwilę
przy stacji paliw. Tym razem straty
wyniosły 1100 zł. Policja poszukuje
sprawców obydwu kradzieży.

* Straty w wysokości 400 zł poniósł
właściciel ford mondeo zaparkowa-
nego w Bykowcach. 26 sierpnia nieznaną
osobnik rozbił szybę w oknie dachow-
ym pojazdu, rzucając węgiel butelką.

Gmina Tyrawa Wołoska

* W nocy z 25 na 26 sierpnia w Raczko-
wej nieznaną sprawcą ukradł kabel sej-
smiczny, rozłożony na odcinku 600 m
przez pracowników Zakładu Geofizyki
z Torunia. Łup dla złodzieja nie ma żad-
nej wartości, nie nadaje się bowiem na
złom. Dla specjalistów prowadzących
w tym rejonie badania straty są jednak
ogromne – sięgają prawie 14 tys. zł.

Zagórz

* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło
30 sierpnia „za miedzą” – na ul. Piłsud-
skiego. Obiektem chuligańskich poczyna-
nia stała się zaparkowana tu honda ci-
vic, którą uszkodził nieznaną sprawcą.
Pokrzywdzony właściciel pojazdu osza-
cował wstępnie straty na 500 zł.

Kierowcy na promilach

Policyjne statystyki zostały uzupełnio-
ne o nazwiska kolejnych czterech pija-
nych kierowców. Rekordzistą tygo-
dnia okazał się namierzony
w Nadolanach 25-letni kierowca bmw,
u którego stwierdzono 2,793 promila
alkoholu. Poza nim w ręce policjantów
wpadli: na ul. Królowej Bony – 35-let-
ni mieszkaniec Rzeszowa, tarpan hon-
ker (2,184); w Zagórz – 24-letni kie-
rowca citroena (0,945); w Nadolanach
– 33-letni rowerzysta (1,428).

Sanok wybrał Autosany

Dzięki projektowi „Modernizacja taboru miejskiej komunikacji samochodowej” i środkom unijnym w wysokości ponad 5 milionów złotych, Sanok wzbogaci się o siedem nowych autobusów miejskich. Wynik przeprowadzonego przetargu przesądził, że będą to „mieszczuchy” wyprodukowane w miejscowym Autosanie: SanCity 12 (5 szt.) i San City 9 (2 szt.). Na ulicach miasta pojawią się do 15 października br.



Jak Wam się podobam? Prezes Adam Smoleń (na zdj.) jest dumny z sanockiego „mieszczucha” o nazwie SanCity. Wkrótce siedem takich będzie kursować po Sanoku.

W środę w Sali Herbowej Urzędu Miasta nastąpiło oficjalne podpisanie umowy na dostawę autobusów Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej. W akcie tym uczestniczyli: burmistrz m. Sanoka – Wojciech Blecharczyk, prezes Autosanu – Adam Smoleń i prezes SPGK – Czesław Bartkowski. – Gdy tylko Regionalny Program Operacyjny dał szansę zakupu autobusów, od razu wiedzieliśmy, że nie możemy jej zaprzepaścić. Na taki zakup długo nie byłoby nas stać, a siedem nowych autobusów to dla wielu sanoczan istotna poprawa jakości życia – mówił Wojciech Blecharczyk.

Potwierdził ten fakt prezes Czesław Bartkowski. – Odczuliśmy to tak, jakby złote jabłko spadało



Sanok nie mógł inaczej wybrać. Z założenia tego z pewnością wychodzą wszyscy ci, którzy podpisali ważną dla mieszkańców Sanoka umowę na zakup siedmiu autobusów do komunikacji miejskiej.

nam z nieba. Włączenie do eksploatacji siedmiu nowych autobusów pozwoli nam zreorganizować system miejskiej komunikacji samochodowej. Przede wszystkim zasili mocno wyeksploatowany tabor, którego średnia wieku przekracza już 16 lat, a równocześnie poprawi jakość obsługi pasażerów.

Jak dowiedzieliśmy się w zakładzie MKS, wydłużona zostanie o dziesięć przystanków linia nr 5, która połączy Sanok z Sanoczkiem. O taką decyzję od kilku lat ubiegają się mieszkańcy tej miejscowości, jak również właściciele licznych firm funkcjonujących przy ulicy Okulickiego.

Zdaniem kierownictwa zakładu MKS, o wyborze Autosanu zdecydowały dwa zasadnicze względy: dobra opinia o Autosanach wynikająca z wieloletniej eksploatacji autobusów z sanockim rodowodem, jak również idealna współpraca z producentem.

Nowe autobusy są to pojazdy nowoczesne, ekologiczne (system Euro 5), wyposażone w system elektronicznej obsługi pasażerów i wewnętrzny monitoring. Ich nie-

wątpliwą zaletą jest także niskie usytuowanie stopni, co ułatwi wsiadanie i wysiadanie osobom starszym i chorym. Większy model SanCity 12 mieści do 110 pasażerów, mniejszy SanCity 9 – 60.

– Czuję się szczęśliwy, że wybrano nasze, sanockie autobusy i mam nadzieję, że docenią to też mieszkańcy. Liczę również na to, iż zasilenie sanockiej MKS siedmioma nowymi autobusami dostrzegą sanoczanie. Niech fakt ten będzie dla nich prognozą, że staramy się poprawiać jakość życia mieszkańcom – stwierdził burmistrz. Dodał przy tym z zadowoleniem, że sanockimi autobusami będą jeździć także mieszkańcy Trójmiasta Podkarpackiego: Jasła, Krosna i Sanoka, z których wszystkie postawiły na Autosan.

Zadowolonia nie krył Adam Smoleń, prezes Autosanu. – Jestem rad, że w mieście, w którym istnieje fabryka autobusów z tak ogromnymi tradycjami, przetarg wygrywa ta właśnie firma. Gdyby było inaczej, zła byłaby to reklama. Stąd i radość większa. Zadbamy, aby to były pojazdy niezawodne, o wysokiej jakości, z mobilnym serwisem – zapewniał szef Autosanu, który korzystając z okazji, podziękował władzom miasta, a zwłaszcza W. Blecharczykowi za ciągłe zainteresowanie sytuacją w fabryce i wsparcie marketingowe.

„Wspaniała Siódemka” wyjedzie na ulice miasta w okolicach 15 października. Z pewnością będzie widoczna. Autobusy będą pomalowane na kolor żółty, będą też posiadać element promocyjny SAN'OK.

Marian Struś

Wakacyjne nagrody Niemowlaczka

Na XIII finał konkursu do sklepu niemowlaczek przyszło bardzo dużo osób. Świadczy to o dużym zainteresowaniu akcją prowadzoną przez właścicieli sklepu Józefa i Jerzego Bachów. Wszyscy z radością patrzyli na radość zwycięzców.

Przez 3 miesiące w sklepie niemowlaczek zbierane były paragony, które brały udział w konkursie nagród. – Każdy konkurs bardzo przeżywam. Stały się one już naszą tradycją. Klienci sami się do nich przyzwyczaili i się dopominają. Cieszę się, że stanowią one dużą radość i rodzice chętnie przychodzą na nie wraz z dziećmi – mówi Józefa Bach.

ko-spacerowy powędrował do pani Anny Grzebieniak z Sanoka. Drugą, równie atrakcyjną nagrodą w postaci wózka spacerowego, może pochwalić się pani Jowita Hyrcza z Czaszyna, natomiast trzecią otrzymała pani Halina Stach z Tarnawy Górnej. W czasie konkursu rozlosowano również 10 nagród pocieszenia. Po skończonym konkursie wszystkie dzieci



O nagrodach decydowały dzieci, które z przejęciem wybierały losy umieszczone w wianiec. Oczywiście w wianiec dla NIEMOWLACZKA.

31 sierpnia o godzinie 17 do sklepu zawiątała ogromna liczba osób biorących udział w konkursie. Przybyli na niego dziadkowie oraz rodzice wraz z dziećmi, nawet tymi najmłodszymi. Jak zawsze paragony znajdowały się w wianiec skąd trójka dzieciaków rozlosowała te najszcześniejsze. Pierwsza nagroda – wózek głęboko-

otrzymały drobny upominek w postaci jajka niespodzianki.

Nikomiu nie brakowało uśmiechu na twarzy. Szczęśliwe były zarówno dzieci, dla których konkurs był dużym przeżyciem jak i organizatorzy. Właściciele sklepu i klienci z entuzjazmem wypowiadają się o konkursie i czekają na następne.

Marta Plecuch

Niedziela, 5 sierpnia, parking k. ARENY

Ekologiczny Piknik z Big Cycem

Czeka nas kolejna impreza organizowana w ramach projektu „EKO-SANOK – zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta. W niedzielę na parkingu obok ARENY odbędzie się EKOLOGICZNY PIKNIK RODZINNY. Gwiazdą pikniku będzie niepowtarzalny, jedyny w swoim rodzaju, zespół BIG CYC. Zapowiada się BIG impreza. Początek godz. 15.

Impreza, która ma nie tylko bawić, ale także uczyć i przypominać o konieczności segregacji odpadów. Miejmy bowiem świadomość, że statystyczny Polak corocznie funduje przyrodzie 250 kg śmieci. Pamiętajmy o tym, kiedy wrzucamy coś do kubła. Porzućmy stare nawyki. To od każdego z nas zależy, jak szybko powstanie nowe wysypisko. Segregujmy odpady, chroniąc w ten sposób przyrodę.

Na scenie wystąpią: Szkolny Zespół Wokalny SP-6 w Olchowicach – MARAKASY, sanocka grupa NO WŁAŚNIE

oraz zespół KARAVANA, też z sanockim rodowodem. A o godz. 19 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru – zespół BIG CYC. W programie pikniku znajdują się także liczne konkursy ekologiczne dla najmłodszych, oczywiście z nagrodami, czynne będzie stanowisko malowania twarzy, nie zabraknie też atrakcji dla całych rodzin.

Jaki z tego wniosek? W niedzielne popołudnie zabierajcie całą rodzinę i ruszajcie w okolice „Areny”. Będzie ekologicznie, rozrywkowo i wesoło. Nie ma lepszej propozycji na ten czas!

emes

Śladem naszych publikacji

Ten bazar to praca dla ludzi

Szanowna Redakcjo! W ostatnim „Tygodniku” ukazał się artykuł „Żegnamy targowisko”. Pan Redaktor dość ostro opisał sanocki bazar, nie biorąc pod uwagę ludzi pracujących na nim. Są to ludzie z naszego miasta i z okolic, którzy bez uprzedzenia zostali pozbawieni miejsc pracy. Mają oni legalne pozwolenia na handel, legalny towar (a nie jak sugeruje autor artykułu niewiadomego pochodzenia), pracują naprawdę ciężko w upale i mrozie, płacą ZUS, podatki, a potraktowano ich, jakby ich w ogóle nie było.



Projekt „Zielonego Rynku” może nie wszystkich zachwyca, niemniej jednak z pewnością ucywilizuje handel na Posadzku.

Wpuszczamy do miasta zagranicznych inwestorów, którzy zatrudniają pracowników na 3/4 etatów, płacąc im minimalne pieniądze, wykorzystując maksymalnie, a pozbywamy się ludzi, którzy uczciwą pracą walczą o swój byt, mając na utrzymaniu rodziny. Ci ludzie nie uciekli za granicę, tylko tutaj w Polsce pracują na nasze i wasze emerytury. Dziwi mnie fakt, że Pan Redaktor z taką zawziętością opisuje, jak to bazar szpeci okolicę, tylko nie bardzo rozumie, co szpeci. Szare blokowisko? Stary Autosan? Śmierdzą-

ca Gumę? A może chodzi o nowy pawilon postawiony przez zagranicznego inwestora? To Władze Miasta Sanoka powinny się wstydić, że nie zapewniają tym ludziom godnych warunków pracy, biorąc od nich pieniądze za możliwość prowadzenia handlu. Miasto Sanok chlubi się tym, że jest „Miastem Kultury”. Każde państwo ma swoje bazy i są z nich dumne. Tylko nasz Sanok się ich wstydi. Nowy pasaż, który jest proponowany, bardziej przypomina psiarnię niż miejsce cywilizowane do handlu.

Wasza Czytelniczka

Demolka za półtora tysiąca

Dwóch pijanych 19-latków postanowiło się zabawić, wybijając sklepowe szyby. Dzięki reakcji jednego z mieszkańców i natychmiastowej interwencji policji, wandyale zostali zatrzymani. Za swój chuliński wybrk odpowiedzą przed sądem.

Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę, 25 sierpnia, na ulicy Krakowskiej. Dyżurny sanockiej KPP odebrał w nocy telefoniczny sygnał o tłuczeniu szyb w jednym ze sklepów.

Szybka reakcja policjantów doprowadziła do zatrzymania dwóch 19-latków, którzy – rzucając kamieniami i kopiąc nogami – wybili szyby w sklepowych oknach. Okazało się, że sprawcami są Brunon Cz. oraz Kamil Cz. – obaj nietrzeźwi. Jeden

z nich podczas zatrzymania zachowywał się agresywnie i stawiał opór interwenującym policjantom.

Wandyale zostali przewiezieni do sanockiej komendy. Po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty niszczenia cudzego mienia. Straty, jakie spowodowali, oszacowano wstępnie na 1500 złotych. Teraz „rozrywki” młodzieńcy staną przed sądem. Zgodnie z kodeksem karnym grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

/k/

W dniu 17 lipca w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sanoku na ul. Lipińskiego podczas Mszy Świętej ślubnej lub w restauracji „Bartek”, gdzie odbywało się przyjęcie weselne, zgubiono różaniec w postaci zakładanego na palec brązowego kółka z dziesięcioma kuleczkami na obwodzie i krzyżykiem oraz czarnym sznureczkiem. Przedmiot ten jest cenną pamiątką.

Uczciwego znalazcę uprasza się o kontakt pod numerem telefonu 505-276-650 – nagroda za zwrot 100 złotych. Z góry serdecznie dziękuję.

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:

- JĘZYK ANGIELSKI
- JĘZYK NIEMIECKI
- JĘZYK ROSYJSKI

dla dzieci, młodzieży szkolnej i DOROSŁYCH

ul. Jana Pawła II (tylko j. angielski) | ul. Stróżowska (wszystkie języki)

różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy
setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch
przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków
przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd

Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl | Telefony w dni robocze: 13 46 37 225
www.8plus.pl | 693 043 524

Rozkłady zajęć grup kontyningowych będą dostępne od 8 września

Nominacje, nagrody i... do pracy

Dla dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków nowy rok szkolny 2010/2011 rozpoczął się już 30 sierpnia. W tym dniu w Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie z władzami miasta, na którym ciepło mówiono o sanockiej oświacie, wręczono nominacje i nagrody jubileuszowe, życząc sobie dużo wytrwałości i sukcesów.

budowy sali gimnastycznej dla Gimnazjum nr 2 i czynione usilne starania, aby został on wsparty finansowo.

Ważnym i uroczystym punktem spotkania było złożenie ślu-

Marianna Jara – język ukraiński w SP-1, Bartosz Biel – wychowanie fizyczne SP-2, Krzysztof Brajta – język polski SP-4 i Anna Rolnik – język angielski Gimnazjum nr 1. Nominacje i związane z nimi przedłużenie kadencji metodyków na kolejne 3 lata otrzymali: Małgorzata Kielar – SP-3 i Dorota Koperska-Bujwid – Przedszkole nr 3. Przedłużenie kadencji na dalsze 5 lat, bez postępowania konkursowego, otrzymał Krzysztof Sasko, dyrektor Gimnazjum nr 3.

Uroczystość w Urzędzie Miasta była ważna dla Urszuli Hoszowskiej – kierownika Żłobka nr 1, która obchodziła dostojny jubileusz 35-lecia pracy zawodowej. Nieco skromniejsze, bo związane z 25-leciem pracy, jubileusze świętowały: Maria Harajda – dyrektor SP-2 i Barbara Zdybek – dyrektor SP-6.

Były gratulacje dla nominowanych i jubilatów, nie mogło też zabraknąć życzeń w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym. Składali je: Tomasz Dańczyszyn – zastępca przewodniczącego Rady Miasta, Piotr Sieradzki – przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz wiceburmistrz Marian Kurasz. Słowami, które najczęściej się w nich przewijały, były życzenia: cierpliwości, wytrwałości, satysfakcji z wykonywanej pracy i sukcesów.

1 września 2010 roku nowy rok szkolny w Sanoku rozpoczęło 3.768 uczniów w 157 oddziałach, a jest to o 83 uczniów mniej niż w roku poprzednim.

emes



Nominowana Piątka zastępuje na piątce. U pani naczelnik Ireny Penar (z prawej, na pierwszym planie) z pewnością ją dostanie. I to jest wejście w nowy rok szkolny!

O trosce towarzyszącej kierowaniu oświatą mówił zastępca burmistrza Marian Kurasz, podkreślając ciągłą dbałość o stan techniczny obiektów oraz o płace w oświacie, z czym związane są dopłaty do otrzymywanych subwencji sięgające 30 mln zł rocznie. – W tym temacie nic się nie zmieniło. Rząd uchwała podwyżki, samorząd je realizuje z własnej kasy – mówił wiceburmistrz.

Zwrócił też uwagę, iż kryzys w finansach nie przekłada się na szkoły. Z dużą konsekwencją realizowane są planowane inwestycje i proces ten będzie kontynuowany. Miał tu na myśli projekt „Boisko w każdej szkole”, do którego Sanok przystąpił, czy też projekt termomodernizacji, który w najbliższym czasie obejmie obiekty Gimnazjum nr 1 i Przedszkola nr 2. Gotowy jest projekt

bowania, a następnie wręczenie aktów nominacji metodykom oraz nauczycielom na wyższy stopień awansu zawodowego. Czynił to przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik w asyście wiceburmistrza Mariana Kurasza i naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miasta Ireny Penar. Z grona nauczycieli nominacje otrzymali: Agnieszka Zarzyczna-Tomczuk – nauczycielka języka polskiego w SP-1,

Składka na auto

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku wkrótce stanie się posiadaczem ciężkiego pojazdu ratowniczo-gaśniczego wartości 860 tys. zł. Dokonanie tego zakupu będzie możliwe dzięki solidarnej postawie samorządowców gmin i powiatu oraz sztuce pozyskiwania pieniędzy z różnych źródeł.

Zaczęto się od aktywnej penetracji potencjalnych partnerów zdolnych do współfinansowania zakupu pojazdu. Pierwsza z deklaracją pomocy pospieszyła Komenda Główna PSP, która przeznaczyła na ten cel kwotę 205 tys. zł. Wkrótce dołączyła do niej Komenda Wojewódzka PSK z kwotą 135 tys. zł, a następnie przebił stawkę Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, deklarując 250 tysięcy. Wtedy do akcji wkroczyły samorządy gminne z powiatu sanockiego. Gmina Sanok okazała się najbardziej szczodra, przekazując 125 tys. zł, a za nią poszły inne: Besko – 40 tysięcy, Komańcza – 25 tysięcy i Zagórz – 20 tysięcy. Łącznie gminy dołożyły się znaczącą kwotą 210 tys. zł. Do całości brakowało już tylko 60 tysięcy złotych i tę kwotę

desygnował powiat. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Powiatu 30 sierpnia na specjalnie zwołanej w tym celu sesji.

– Bardzo cieszę się ze skuteczności podjętych działań. Słowa uznania należą się tu komendantowi KP PSP Krzysztofowi Dżuganowi za upór i aktywność w dążeniu do celu, a także gminom, które rozumiejąc wagę sprawy, podeszły do niej z wielką życzliwością. To był kawał dobrej roboty – mówi starosta Wacław Krawczyk.

Teraz czas na procedury przetargowe, a potem już sam zakup. Jak nas zapewnił komendant K. Dżugan, jeszcze w tym roku nowy wóz ratowniczo-gaśniczy pojawi się w Sanoku. A my już dziś wpraszamy się na pierwsze oględziny.

emes

Plon niesiemy, plon

Rolnicy gminy Sanok obchodzili w minioną niedzielę (29 sierpnia) doroczne święto plonów, których gospodarzem była tym razem Dobra.



Wójt Mariusz Szmyd z dorodnym bochnem chleba podczas uroczystości dożynkowych w Dobrej.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się uroczystą mszą św. w miejscowym kościele filialnym pw. Podwyższenia Krzyża. Po poświęceniu wieńców barwny korowód złożony z 17 grup dożynkowych przeszedł na plac obok remizy OSP, gdzie wójt Mariusz Szmyd dokonał oficjalnego otwarcia gminnych dożynek. W roli starostów wystąpili Zofia Pryszczyńska i Stanisław Nachman z Dobrej, którzy wręczyli Gospodarzowi symboliczny bochen chleba upieczony z tegorocznych plonów.

A potem przyszedł czas na występy poszczególnych grup dożynkowych, reprezentujących 17 wsi: Niebieszczyzna, Strachocinę, Dębna, Srogów Górny, Zabłotce, Ju-

/jot/

Wędrowanie z PTTK

Pod takim hasłem miały wakacyjne wycieczki po okolicach Sanoka, gdzie duzi i mali zamiast siedzieć przed telewizorem, poznawali urokliwe zakątki regionu. A na zakończenie akcji w niedzielę, 29 sierpnia, podsumowali letni sezon, świętując przy ognisku.

Ostatnia trasa wakacyjna prowadziła przez Błonie, Orli Kamień, Studnię Królewską, Białą Górę, do ośrodka „Camp” gdzie wszyscy uczestnicy spotkali się przy ognisku. Zanim jeszcze rozpoczęło się biesiadowanie, na najbardziej zasłużonych turystów i przewodników czekały nagrody, które wręczył wiceburmistrz Sanoka, Marian Kurasz. Najwytrwalszą uczestniczką była Ewa Piotrowska. Swoją turystyczną przygodę zaczęła jeszcze w ubiegłym roku. Odkrywanie uroków regionu po prostu ją pochłonęło, czego dowodem był udział we wszystkich tegorocznych wyprawach. – Tak mi się to spodobało, że i w tym roku chętnie uczestniczyłam w rajdach, poza tym są tu bardzo mili ludzie, można się poczuć jak w rodzinie. Dlatego w przyszłym roku też zamierzam wędrować turystycznymi szlakami – z uśmiechem opowiada pani Ewa. Kiedy odbierała



Przez całe wakacje wędrowaliśmy z PTTK-iem po przepięknych okolicach naszego miasta. Od początku zachwyceni jesteśmy tą inicjatywą, zresztą nie tylko my. Najważniejsze, że pokochali te wędrowki sanoczan.

nagrodę, jeden z uczestników stwierdził, że pewnie niedługo będzie z niej całkiem dobry przewodnik.

Wycieczki za miasto przyciągnęły również małych wędrowców, którzy w towarzystwie rodziców pokonywali turystyczne szlaki. Czy upał, czy deszcz, szli odważnie do przodu, nie narzekając na kaprysy pogody. Jedną z najmłodszych uczestniczek – Paula Wi-

śniewska – może być szczególnie dumna. Zdobyła małą, brązową Górską Odznakę Turystyczną, za punkty zdobyte na trasach, które zdołała przemierzyć. Dzieci z za-

wszystkim dobra zabawa. Najmłodszy mają niespożytą energię. Nawet po 3,5 godzinnym „spacerze”, tryskały energią i urządziły harce dookoła ogniska.

Od 5 lat sanocki oddział PTTK „Ziemia Sanocka” prowadzi akcję „W niedzielę za miasto”, która cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem sanoczan. Pomyślnie projektowi przewodniczył Krzysztof Prajznerna. Skąd pomysł? Każda forma spędzania wolnego czasu aktywnie i z najbliższymi jest zdecydowanie lepsza niż siedzenie przed telewizorem. Ponadto, takie rajdy to świetny sposób na poznanie najbliższych terenów, bo niejednokrotnie bywa tak, że „cudze chwalimy a swego nie znamy”. Warto podkreślić, że wszystkie wycieczki są całkowicie darmowe. By w nich uczestniczyć, wystarczy odrobina chęci i zapala. Organizatorzy chcą, by turyści czuli się dobrze, dlatego na zakończenie akcji, w ostatnią niedzielę wakacji, przeprowadzono ankietę, która pomoże jeszcze bardziej udoskonalić formułę tego przedsięwzięcia. Tylko w tym roku wakacyjne wyprawy zgromadziły ponad 300 osób, a na trasę podsumowującą wybrało się 36 uczestników, tych dużych, jak i tych małych. Do zobaczenia za rok!

Paulina Ostrowska

Rubryka pod psem

Zagubione, porzucone

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami szuka przyjaznego domu dla dwóch czworonogów przeznaczonych do adopcji. Poszukuje też właściciela sympatycznego spaniela, który błąka się po osiedlu Słowackiego.

Pierwszy przeznaczony do adopcji pies to duży, dorosły mieszaniec – idealny jako stróż gospodarstwa lub domu. Drugi to piesek drobnej rasy, o krótkiej, brązowej sierści – przyjazny i miły niczym przytulanka. Obydwa znalazły tymczasowe schronienie w Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Młynarskiej. Osoby zainteresowane adopcją proszone są o kontakt pod numerem tel. 13-464-96-19.

Za swoim panem tęskni bardzo pies podobny do spaniela, który od minionej soboty (28 sierpnia) błąka się po osiedlu Słowackiego. To rudy, kudłaty pies, o długich, wiszących uszach i krótkim, uciętym ogonie. Tymczasowo znalazł lokum na posesji przy ul. Słowackiego 34 (za kościołem). Właściciel czworonoga proszony jest o kontakt pod numerem 13-464-06-47.

/jot/

Didur w jubileuszowym blasku

Rozmowa z **WALDEMAREM SZYBIAKIEM**, dyrektorem Festiwalu im. Adama Didura.

*** To już naprawdę dwudziesty festiwal?**

– Mnie też trudno w to uwierzyć, a jednak...

*** Próbowal pan podsumować, co się za tym kryje?**

– Owszem, choć bez specjalnej dokładności.

*** I co?**

– I okazuje się, że jest to 37 wystawionych oper, 20 musicali i operetek, 15 spektakli baletowych. W sumie ok. 220 koncertów, w których uczestniczyło blisko 100 tysięcy widzów.

*** Śledzimy je pilnie rok po roku, gdyż są to autentyczne wydarzenia artystyczne i co ciekawe; po każdym widzowie twierdzą, że był najlepszy ze wszystkich dotychczasowych. Czy to samo powiedzą po tegorocznym, jubileuszowym?**

– Powiem tak, staraliśmy się, aby z racji jubileuszu był on wspólny, a przez to szczególnie zapamiętany. Pozostaliśmy zatem w nadziei, że tak będzie.

*** Kto sprawi, że tak się właśnie stanie?**

– Jest kilka prawdziwych hitów, ale z pewnością tym wyjątkowym będzie występ jednej z największych światowych gwiazd opery, Ewy Podleś, z jej przepięknym, niespotykanym kontraltom, podziwianym od New Yorku po Tokio. Wystąpi ze znakomitym kwartetem smyczkowym „Wilanów”. Koncert nosi nazwę: „Najpiękniejsze głosy świata”, a ja czuję się zaszczycony, że w tegorocznym planach koncertowych Ewy Podleś, obok Metropolitan Opery i Barcelony, znalazł się Sanok.

*** W jubileuszowym festiwalu mocny akcent postawiliście państwo na operę. Dlaczego?**

– Chyba dla podkreślenia, że dzięki festiwalowi Sanok stał się w jakimś stopniu jedną z polskich scen operowych. 37 wystawionych oper – to coś mówi.

*** Które z nich będzie oklaskiwać publiczność podczas jubileuszowego festiwalu?**

– Będzie ich aż trzy, a wśród nich rzadko wykonywana, jedna z najpiękniejszych oper, „Orfeusz i Eurydyka” w wykonaniu Opery Śląskiej z solistami z różnych teatrów operowych w Polsce, z Elżbietą Wróblewską, solistką Warszawskiej Opery Kameralnej. Pokażemy też „Traviatę” w reżyserii Wiesława Ochmana, w świetnej obsadzie międzynarodowej, ze Swietlaną Kalinichenko w roli Violetty, z rumuńską śpiewaczką Livin Iftene i znanym już sanockiej publiczności Andriejem Szkurhanem. A festiwal zainaugurujemy wystawieniem „Damy Pikowej” w wersji koncertowej, w wykonaniu artystów Opery Krakowskiej. W roli Lizy wystąpi znakomita Ewa Biegas – sopran.

*** Z przecieków dowiedziałem się, że w warstwie muzycznej festiwalu będą mocne akcenty chopinowskie. To dla uczczenia 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina?**

– Owszem. Jeden z koncertów nazwaliśmy „Chopin słowem i dźwiękiem malowany”, a wystąpi w nim znany pianista Przemysław Witek oraz uwielbiana w Sanoku Orkiestra Kameralna Polskiego Radia AMADEUS pod dyrekcją Agnieszki Duczmał. W innym z ko-



lei koncercie usłyszymy arcy mistrza jazzu i wirtuoza fortepianu, Adama Makowicza, który zaprezentuje dwie sylwetki wybitnych kompozytorów: Chopin – Gershwin. *** Rozmawiamy już dość długo, a nadal pozostajemy w kręgu hitów jubileuszowego festiwalu. Nie mam bowiem najmniejszych wątpliwości, że na miano takie zasługuje jakże zaprzyjaźniony już z Sanokiem, z festiwalem im. Adama Didura, ulubieniec festiwalowej publiczności St. Petersburgski Teatr Baletu Borisa Eifmana.**

– O, tak. Gdyby nie przyjaźń, nie dostąpilibyśmy zaszczytu goszczenia tego zespołu rok po roku i to trzeci raz z rzędu. W tym roku

rosyjski Teatr Baletu pokaże nam „Don Kichota” i nie mam najmniejszych wątpliwości, że będzie to wydarzenie artystyczne.

*** Dwudziesty festiwal zakończy będzie dość nietypowo koncertem z cyklu „Wielkie dzieła wokalnie-instrumentalne”, a dziełem tym będzie słynny „Mesjasz” G. F. Haendla w wykonaniu solistów i chóru Warszawskiej Opery Kameralnej. Koncert odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego.**

– Nie wiem, czy nietypowo. W pewnym sensie będzie to nawiązanie do pierwszego festiwalu, który też kończyliśmy „Mesjaszem”. Dodam tylko, że solistom i chórowi Warszawskiej Opery Kameralnej bę-

dzie towarzyszył znakomity Zespół Instrumentów Dawnych Musicae Antiqua Collegium Varsoviense.

*** Wiemy, jakie będzie zakończenie, natomiast nic nie powiedzieliśmy o początku...**

– O inauguracji wspominałem, a będzie nią opera „Dama Pikowa” P. Czajkowskiego w wersji koncertowej w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Opery Krakowskiej pod dyrekcją Wacława Kunca. Natomiast warto jeszcze wspomnieć o preludium festiwalu, a będzie nim festiwalowe kino artystyczne. Zaprezentujemy w nim pięć znakomitych filmów, z których cztery będą to niemalże premiery. Dotyczą różnych dziedzin sztuki i mam nadzieję, że znakomicie wprowadzą publiczność w klimat festiwalu. Będą to: „Śmierć w Wenecji” – Viscontiego, „Pożegnania” – Y. Takity, „Amalia, Królowa Fado” – C. C. da Silvy, „Dzień w Juriewie” – K. Serebrennikowa i „Ja, Don Giovanni” – C. Saury.

*** Zniknął nam gdzieś Adam Didur, nasz wybitny rodak, którego imię nosi festiwal. Czyżby to wielkie przeoczenie?**

– Nie, nie moglibyśmy tego uczynić. Z myślą o Nim i w związku z przypadającym jubileuszem podczas jednego dnia festiwalowego odbędzie się spotkanie autorskie z Wacławem Pankiem, będące promocją pachnącej jeszcze farbą drukarską książki pt. „Adam Didur i wokaliści polscy na

scenach operowych świata przełomu XIX i XX wieku”. Do jej wydania przyczyniło się Starostwo i Rada Powiatu Sanockiego, pokazując tym samym, jak należy dbać i promować swoich wybitnych Rodaków. Dodam jeszcze, że każda osoba, która zakupi karnet na jubileuszowy festiwal, w prezencie od organizatorów otrzyma tę właśnie książkę.

*** Czy nie miałby pan kłopotów z ustaleniem, dzięki komu XX Festiwal im. Adama Didura odbędzie się i to w tak atrakcyjnym wydaniu?**

– Absolutnie i bardzo chętnie z tego skorzystam. Głównym sponsorem tegorocznego festiwalu jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, a obok niego: sanocki oddział PGNiG, „Stomil Sanok” S.A., Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Jadczyński sp. z o.o., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku, Zakład Usług Poligraficznych – Drukarnia w Krośnie oraz Foto-Dorota w Sanoku. Cenny udział w festiwalu ma również Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*** Dziękuję za rozmowę. Życzę Panu i całej festiwalowej widowni, aby XX Festiwal im. Adama Didura był naprawdę czymś pięknym, wzniósłym i wielkim, czymś, co pozwoli wszystkim zapomnieć o zwykłym, szarym, czarnym i ciężkim dniu powszednim.**

– Dziękuję!

Marian Struś

Sprzedż karnetów i biletów rozpocznie się 6 września (poniedziałek) o godz. 9. Istnieje możliwość rezerwacji karnetów. Kasa czynna w dni powszednie w godz. 9-14 i 15-18, w soboty i niedziele od 15 do 18. Cena karnetu 250 zł, bilety na poszczególne koncerty od 20 do 60 zł. Wejściówki tylko dla młodzieży szkolnej i studentów (do 25 lat) za okazaniem legitymacji – 80 zł.

Nowe zajęcia w BWA

Biuro Wystaw Artystycznych „Galeria Sanocka” zaprasza do udziału w zajęciach edukacyjnych, przygotowanych na rok szkolny 2010/11. W programie znalazły się następujące atrakcje:

*** Warsztaty plastyczne.** Spotkania w poniedziałki. Grupa młodszą (5-8 lat) rozpoczyna o godz. 16. W ofercie cała gama zajęć rozwijających wyobraźnię i zdolności manualne: techniki mieszane, duże formaty, farby, pastele, glina, plastelina, klejenie, wycinanie, kolaże, plastyczne improwizacje i zabawy. Od godz. 17 czas na grupę starszą (9-12 lat). Czekają ją wprowadzenie do zagadnień dorosłej sztuki: praca przy sztalugach, podstawy perspektywy, proporcje ludzkie, rysunek sylwetki, kontur, linia, plama, nauka o kolorze, światłocieni, marwa natura. Koszt – 30 zł miesięcznie (BWA zapewnia materiały).

*** Kurs historii sztuki.** Zajęcia dla kandydatów na uczelnie artystyczne. Wtorki, godz. 15.30. Koszt – 70 zł za 8 godzin lekcyjnych.

*** Zajęcia dla osób w wieku średnim i seniorów.** Malarstwo i rysunek. Czwartki, godz. 17 (trzy godziny zegarowe). Koszt – 45 zł.

*** Warsztaty teatralne.** Zajęcia dla młodzieży w wieku 16-19 lat – zadania aktorskie, reżyseria i... realizacja spektaklu. Koszt – 25 zł.

*** Zajęcia dla szkół.** Szeroka oferta zajęć z historii sztuki i teatru, w formie wykładów i warsztatów.

Zapisy na zajęcia w godzinach otwarcia galerii (telefonicznie lub osobiście). (b)



Dzieci bardzo lubią zajęcia organizowane przez BWA.

4-5 września

Spotkanie Miłośników Austro-Węgier

Przed nami jubileuszowe, piąte Spotkanie Miłośników Austro-Węgier. Warto się mu przyjrzeć. W sobotę obejrzyć wystawę „Pamiętki z żelaznych czasów”, a w niedzielę wziąć udział w II Galicyjskiej Giełdzie Staroci.

Spotkanie rozpocznie się w samo południe w sobotę przyławeczce Szwejka, po czym jego uczestnicy złożą kwiaty na grobie von Wroczenia, najwyższego stopniem oficera pochowanego w Sanoku. O godz. 14 w Miejskiej Bibliotece Publicznej nastąpi otwarcie wystawy pn. „Pamiętki z żelaznych czasów”. Część dalsza to spotkanie miłośników Cesarza i Jego Mo-

narchii w karczmie, niewątpliwie też z ciekawym programem. I niedziela. O godz. 10 w Rynku nastąpi otwarcie II Galicyjskiej Giełdy Staroci, na którą stawi się zapewne wielu kolekcjonerów. Zapraszamy więc wszystkich tych, którzy dysponują pamiętkami z czasów Monarchii, jak również i tych, którzy chcieliby je nabyć. Będzie ciekawie i kolorowo. emes

KINO SDK ZAPRASZA

...na zestaw komediowy.

„Jutro będzie futuro” to opowieść o mężczyznach, którzy postanawiają jeszcze raz zabawić się w miejscach szaleństw młodości i wyruszają pod prąd rzeki czasu. Spotka ich tam niejedna niespodzianka... Sporo mocnych dialogów i odważnych scen. „Jutro będzie futuro” w Kinie SDK w piątek o 19.30, w sobotę i niedzielę o 17.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwie podwójne wejściówki na film.

„Projekt dziecko, czyli ojciec potrzebny od zaraz” to historia niemogącego mieć dziecka małżeństwa, które postanawia skorzystać z metody in vitro. Z tego też powodu para zaczyna poszukiwania idealnego dawcy wśród grupy najbliższych przyjaciół... Niezła obsada! W Kinie SDK tylko w sobotę i niedzielę o 19.

Reaktywacja „Paniki”

Po trwającej osiem miesięcy przerwie, spowodowanej remontem, działalność wznowia Klub „Pani K.”. Oficjalne otwarcie już w sobotę (4 bm.).



VAVAMUFFIN grał już w „Panice”.

Na początek impreza z muzyką klubową. Taneczne brzmienia zapewni duet BROKEN FUNK THEORY, tworzony przez dwóch DJ-ów. Początek całonocnej zabawy o godzinie 21. Tego typu imprezy z muzyką taneczną mają odby-

wać się w „Panice” cyklicznie, średnio raz w miesiącu. Tymczasem od października wracają koncerty. Najpierw wystąpi grupa ŻYWIOŁAK, potem zagrają JUNIOR STRESS i VAVAMUFFIN.

– Wrzesień przeznaczamy na rozruch, potem nastąpi powrót do dobrych muzycznych klimatów. W nadzór trzymamy parę koncertowych niespodzianek. Mamy nadzieję, że publiczność będzie się znacznie lepiej czuła w naszym klubie,

bo po remoncie jest wiele zmian – oczywiście na lepsze. Lokal został odświeżony i – co niezwykle istotne – w końcu mamy klimatyzację – powiedział Michał Szul, jeden z właścicieli Klubu Pani K. (bart)

Koncert ewangelizacyjny

W najbliższy weekend w kościele w Trepczy odbędą się modlitwy wraz z koncertem ewangelizacyjnym poświęcone rodzinom. Poprowadzi je gościnnie ks. Stefan Ceberek.

Początek wspólnych modlitw nastąpi w sobotę (4 bm.) o godz. 17.30 i obejmie: różaniec, mszę świętą z kazaniem oraz koncert ewangelizacyjny. W niedzielę natomiast (godz. 8 i 11.30) odprawione zostaną msze święte z kazaniem, w oprawie muzycznej ks. Stefana.

Na wspólną modlitwę zapraszają ksiądz proboszcz wraz z parafianami. ms.

Zaryczeli po raz dwunasty

Jak co roku, już od 12 lat, na zakończenie wakacji odbyło się Rykowisko Galicyjskie. W niedzielę, 29 sierpnia, na zagórkim Zakuciu nie zabrakło myśliwych, którzy zjechali się z całego Podkarpacia, a nawet z Olsztyna, Śląska i... Austrii.



Podczas XII Rykowiska zostało rozegranych wiele konkurencji, a osoby, które stanęły na podium, mogły liczyć na dyplom i nagrodę.

Zaczął się z hukiem. Jako pierwsze przeprowadzono mistrzostwa w strzelectwie sportowym z broni pneumatycznej o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz. Zawody rozegrano w 4 kategoriach. I tak pierwsze miejsce wśród dziewcząt do lat 15 zdobyła Karolina Gefert, a wśród kobiet Anna Bochnak. Hubert Dydyński wygrał kategorię chłopców, a wśród mężczyzn zwycięstwo przypadło Romanowi Sławińskiemu. Puchar Rykowiska Galicyjskiego w wieloboju strzeleckim zdobył Paweł Bojkiw.

Po uroczystym rozpoczęciu nadszedł czas na konkurs dla najmłodszych z zakresu wiedzy ekologiczno-towieckiej. Dzieci spisały się znakomicie, a w nagrodę każdy maluch otrzymał upominek. – W konkursie wzięło udział ponad 30 dzieci! Bardzo zależy nam na edukacji ekologicznej dla najmłodszych – mówi główny organizator Rykowiska Juliusz Pałasiewicz.

Do Zagórza zawiązała również Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Zarszyna. Po części rozrywkowej, w której muzycy zagrali

m.in. utwory z repertuaru grupy „Golec u’Orkiestra”, nadszedł czas na drugą część występu, czyli pokaz mażorettek przy akompaniamencie orkiestry. Wypadł efektownie.

Przez cały czas trwania imprezy można było skosztować swojskiego jądła, które przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Mokrego, a także przysmaków z grilla. Warto wspomnieć, że przez cały dzień wolontariusze zbierali pieniądze na leczenie ciężko chorych Zuzi i Patryka.

Ciekawym wydarzeniem był pokaz psów myśliwskich. Publiczności, która oklaskami wybierała zwycięzcę, najbardziej spodobała się suczka Brenda rasy fousek czeski należąca do Stefana Sochackiego. W międzyczasie na scenie zagościli Oslawianie. W konkursie nalewek równych sobie nie miał Zbigniew Piśko, który zajął pierwsze miejsce dzięki nalewce z czarnego bzu.

Choć konkurs oceny poroży jeleni odbył się po raz pierwszy, uczestnicy z zapałem walczyli o uznanie kolegów i zwycięstwo. Nie obyło się bez dogrywki. Zdo-

bywcą najwyższego miejsca na podium został Piotr Trzaska.

Na zakończenie organizatorzy zostawili to, co myśliwi lubią najbardziej – otwarte mistrzostwa Galicji w naśladowaniu odgłosów jelenia. Ku uciesze publiczności aż 13 kandydatów zaprezentowało swoje umiejętności. Dla laika owe odgłosy niewiele się różniły, lecz znawcy towiectwa z pewnością nie mieli problemów w rozpoznaniu kto jest mistrzem naśladowania odgłosów jelenia młodego, starszego i w średnim wieku. Zwycięzcą został Marek Kulikowski.

Gwiazdę wieczoru – zespół „Disco Full”, przywitani już najwytrwalsi uczestnicy imprezy, bowiem temperatura na dworze nie sprzyjała zabawie. Mimo wszystko, pod sceną nie zabrakło tańczących i śpiewających w rytm muzyki biesiadnej.

– Myślę, że było to kolejne udane święto myśliwych. Przyjechało wielu leśników oraz myśliwych w mundurach, którzy pięknie się prezentowali, był miły program i sympatyczna atmosfera. Dodatkowym celem Rykowiska jest przybliżenie kultury myśliwskiej uczestnikom. Uważam, że ten cel także został spełniony – podsumowuje XII Rykowisko Juliusz Pałasiewicz.

Angelika Wyrwas



Suczka Brenda została świetnie wyszkolona przez swojego właściciela. Z takim psem polowanie to sama przyjemność!



Już po

TOMASZ CHOMISZCZAK

Co prawda wakacje letnie właśnie uznano za zakończone, ale dziś jeszcze nawiążę do niedawnych zupełnie wywczasów. A konkretnie do mało aktywnego korzystania z plaży, czyli smażenia się na słońcu. Nie zamierzam przypominać o zgubnych wpływach nadmiernego promieniowania; nie moją rolą jest napominanie czy odwodzenie od skierowania w upale. Natomiast tradycja opalania się jeszcze raz przywołała starą prawdę, że co kraj, to obyczaj.

Wiemy, że to, co u nas uchodzi za wyjątek – na przykład przebywanie na plaży topless – w wielu krajach zachodnich stało się normalnością. Ale już niekoniecznie w Grecji, gdzie jednak taki „strój” dopuszczalny jest tylko na plażach naturystów, a gdzie indziej za jego niekompletność można trafić do aresztu. W tym samym regionie Europy nie wolno też prowadzić samochodu w kostiumie kąpielowym.

Włochy, znacznie bardziej liberalne w takich sprawach – pewnie i za sprawą cudownej, wrodzonej niesubordynacji mieszkańców – wprowadziły za to inne, dziwne obostrzenia. Na przykład na plażach w okolicach Wenecji nie można kopać dołów i... budować zamków z piasku. Natomiast na jednej z plaż w Rawennie na pierwszych 200 metrach, licząc od wejścia, nie można się położyć; ten odcinek służy do przechodzenia.

Nie lepiej jest na tureckiej riwierze, gdzie nie powinno się zbierać kamyczków czy wsypywać



do własnych pojemniczków piasku na pamiątkę. Lokalne prawo uważa takie działania za niszczenie środowiska naturalnego...

Patrząc na biegające po plażach polskich kurortów nagie maluchy, już widzę te przerażające sankcje nakładane na opiekunów w Stanach Zjednoczonych. Tam, dla porządku, kładzie się szczególnie duży nacisk na odpowiedni strój plażowy dla dzieci. Nawet najmłodszy chłopcy muszą mieć na sobie kąpielówki, a dziewczynki przynajmniej bikini.

Pewnie, że stamtąd jeszcze daleko – pod każdym względem – do krajów mużułmańskich, które, wśród wielu zakazów nakładanych na kobiety, nie dopuszczają do publicznego prezentowania m. in. strojów kąpielowych. Nawet w tak względnie tolerancyjnym kraju arabskim, jak Tunezja, kobiety zanurzają się w morskich falach ściśle owinięte w bluzę i chusty. No, ale w tej cywilizacji nawet przejście po plaży z otwartą puszką piwa może wywołać przykre konsekwencje.

Ciekawe, że najbardziej z tego powodu narzekają Polacy.

Wakacje były super!

Mocnym akcentem zakończyło tegoroczną akcję „Słoneczna przygoda” Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny. Stanowiła ją dwudniowa (23-24 sierpnia) wycieczka do Krakowa, w której uczestniczyło 39 osób – dzieci z niezamożnych rodzin oraz opiekunowie-wolontariusze.



I co z tego, że pogoda nie bardzo dopisała. Przez całą wycieczkę nastroje były tak wspaniałe, że nikt nawet nie zauważył braku słońca.

Organizatorzy zadbali nie tylko o wikt i opierunek, ale i atrakcyjny program. Hitem pierwszego dnia był seans w kinie trójwymiarowym, gdzie obejrzano film „Shrek Forever”, oraz wodne szaleństwo w aqua parku. W drugim padający deszcz uniemożliwił zwiedzenie krakowskiej Starej, ale wycieczkowicze i tak nie narzekali na brak atrakcji. Wizyta w ogrodzie zoologicznym i bezpośredni kontakt z oswojonymi zwierzętami w mini zoo oraz

nawiedzenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i wejście na wieżę widokową zapewniły mnóstwo doznań. Drogę powrotną umiły zajęły muzyczne z gitarą prowadzone przez pana Tomka oraz konkursy z nagrodami. Wybornie smakował też obiad w Zajeździe Komeńta koło Wieliczki. Zadowolona i pełna wrażeń dziatwa już zaczęła odliczać dni do następnej „Słonecznej przygody”. Do zobaczenia za rok!

/jot/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 2010 r. zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w wieku 83 lat

Najukochańszy Mąż, Tato, Teść, Dziadzio, Pradziadzio i Brat

Zdzisław Baszak

Uroczystości Pogrzebowe odbyły się w dniu 26 sierpnia 2010 r. o godz. 14 w Kaplicy na Cmentarzu Posada w Sanoku. Po odprawionej Mszy św. Żałobnej Ciało zostało złożone na miejscowym Cmentarzu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka i Syn z Rodzinami i Rodzina

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

śp. Zdzisława Baszaka

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom, za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty, serdeczne

„Bóg zapłać”

składa

Żona Zofia, Córka, Syn, Synowa, Zięć, Wnuki, Prawnuki



Jednocześnie informujemy, iż msze święte za śp. Zdzisława zostaną odprawione w kościele pw. NSJ w Sanoku w dniu 2.11.2010 r. o godz. 17 i 28.11.2010 r. o godz. 11.30



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia (od 1.07 do 31. 08):
pon., wt., czw., pt. – 9-15, środa, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Noce dyżury aptek
3-6 IX – apteka „OMEGA”
ul. Kościuszki 22
6-13 IX – apteka „MEDIQ”
ul. Błonie 1

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Finał sanockiego lata podwórkowego

Świetna zabawa, nowe znajomości, mile spędzony czas – właśnie to zyskały dzieci uczęszczające na zajęcia. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem, co było widać podczas finału trzeciej edycji sanockiego lata podwórkowego. Dzieci, które przybyły, zmagaly się w wielu konkurencjach oraz skorzystały z ciekawych atrakcji.



Różnorodne gry i zabawy – tego nie zabrakło na finale lata podwórkowego.

26 sierpnia dobiegła końca trzecia edycja sanockiego lata podwórkowego. Finał zajęć na który przybyło ok. 150 dzieci odbył się na sanockich Błoniach. Celem wakacyjnych zajęć było zapewnienie wielu rozrywek dzieciom zostającym na wakacjach w mieście. Akcja cieszyła się dużym powodzeniem, dzieci z chęcią przychodziły na

podwórka, by wspólnie z rówieśnikami zabawić się w różne gry i zabawy. Przez całe wakacje wychowawcy podwórkowi prowadzili zajęcia trzy razy w tygodniu po dwie godziny na 9 sanockich podwórkach.

– W tym roku sanockie lato podwórkowe zdecydowanie różniło się od poprzedniego, ponieważ średnia wieku uczestników

była dużo niższa niż w latach ubiegłych. Były to dzieciaki ze szkół podstawowych w wieku 7-8 lat – mówi Dominika Adamczyk, asystent do spraw administracyjnych. Dzieci są bardzo

skakanka, ziemniak, wśród chłopców unihokej, piłka nożna, natomiast wśród młodszych dziewczynek – robienie koralików. Wychowawcy podwórkowi przyznają, że spędzanie czasu z dziećmi było bardzo ciekawe. – Pracę jako wychowawca wspominam wspaniale. Była to miła forma odpoczynku, pracy oraz pomocy dzieciom podczas wakacji. Do roli wychowawcy podeszłam z chęcią i muszę przyznać, że bardzo mi się ona spodobała – mówi Anna Zubik, wychowawca podwórka Śródmieście II.

Podczas finału zaprezentowano dokonania wszystkich podwórek. Uczestnicy zmagali się w wielu konkurencjach. Na każdego z nich czekały ciekawe nagrody. Dużą rozrywką dla dzieci była możliwość przejechania się na sygnale wozem straży granicznej czy straży miejskiej. Milusińscy mogli również przebrać się w strój strażaków miejskich i wczuć się w ich rolę. Całość urozmaiciły pokazy rycerskie. Aby posilić dzieci, organizatorzy przygotowali niewielki poczęstunek. Każde podwórko musiało się do finału odpowiednio przygotować. Dzieciaki wykonały kolorowe flagi, które wzięły udział w konkursie. Pierwsze miejsce zdobyły podwórka: Wójtowstwo I i Wójtowstwo II.

Marta Piecuch

EMILIA I WERONIKA:

– Na lato podwórkowe chodziliśmy całe wakacje. Było bardzo fajnie. Najbardziej podobała nam się skakanka. W zajęciach uczestniczyliśmy po raz pierwszy. Poznałyśmy tutaj nowe koleżanki i nowych kolegów.



DAWID I KRZYSIEK:

– Na zajęcia chodziliśmy 3 tygodnie. Najbardziej podobała nam się gra w nogę, w unihokeja, w ziemniaka i w dziadka. Jest tutaj dużo zabawy i nie nudzimy się na wakacjach. Na zajęcia podwórkowe mamy zamiar chodzić w roku przyszłym.



Rekonstrukcja wydarzeń z 1944 roku

W najbliższy weekend (4-5 września) w Nowosielcach odbędzie się Rekonstrukcja Historyczna Wydarzeń z 1944 roku dotycząca walk II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej. Patronat honorowy nad imprezą objęli ambasadorowie Republiki Czeskiej i Słowackiej oraz Marszałek Województwa i Wojewoda Podkarpacki.

Uroczystości rozpoczną się w sobotę o godz. 16 od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy przy pomniku II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej, po czym nastąpi otwarcie okolicznościowej wystawy i wykład dr. hab. Andrzeja Ojelki na temat powstania i walk Brygady. Pierwszy dzień zakończy wieczornica, w której programie znajdują się pieśni i wiersze patriotyczne.

Niedziela rozpocznie się od prezentacji jednostki i sprzętu 6 Brygady Powietrzno-Desantowej z Krakowa, a także pokaz sprzętu Państwowej Straży Pożarnej z Sanoka. Ozdobą z pewnością będzie również patrol konny Policji. Na to wszystko przewidziano jedną godzinę (12-13), po czym odbędzie się musztra paradna w wykonaniu Orkiestry Dętej „Lutnia” z Zarszyna. Prawdziwe emo-

cje zaczną się o godz. 13.30, kiedy to na Górze Dąbrowa nastąpi desant w wykonaniu 6 Brygady Powietrzno-Desantowej. Będzie on niejako przedsmakiem Rekonstrukcji Historycznej, której początek zaplanowano na godz. 14. O jej rozmachu niech świadczy fakt, że weźmie w niej udział 150 rekonstruktorów z Polski, Węgier, Słowacji i Czech, z Grupą Rekonstrukcji Historycznych SAN na czele. Dużo będzie sprzętu jeżdżącego: samochodów, motorów, moździerzy, pojawiają się też: samolot, transporter opancerzony i armata. Po tych emocjach organizatorzy zaproszą wszystkich na pokaz ratownictwa z powietrza w wykonaniu Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej i Grupy Bieszczadzkiej GOPR. (15.30). O godz. 16 do akcji wkroczy Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jać-

mierza, która zaprezentuje musztrę paradną, a o 16.15 nastąpi oficjalne podsumowanie Rekonstrukcji. I tutaj też nie zabraknie atrakcji. Będą to występy Zespołu Regionalnego „Ziemia Sanocka” z Nowosielca, a także pokazy walki wręcz w wykonaniu żołnierzy 6 Brygady Powietrzno-Desantowej oraz pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków KP PSP. Wystąpią także zespoły: „Iskra” z Długiego, „Whister” z Beska, zespół garnizonowy „Jedna Chwila” z Rzeszowa.

Jak widać z programu, warto uczestniczyć w imprezie w Nowosielcach. Przygotowano ją na podstawie projektu współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Republika Słowacka 2007-2013. **emes**

Kolejna rekonstrukcja już w przyszły piątek (10 bm.) w Bykowcach. Podczas uroczystości „Żołnierzom Września” przedstawiona zostanie inscenizacja potyczki oddziału porucznika Mariana Zaręby z hitlerowcami. Początek o godz. 11. Szczegóły w następnym numerze. (b)

Papieska barka dzieciom powodzian

Kolejny już raz plac przy Papieskiej Barce w Trepczy stał się miejscem koncertu, którego celem jest niesienie pomocy ludziom w potrzebie.



Papieska barka w Trepczy jest nie tylko pięknym monumentem, ale także miejscem, w którym odbywają się ważne dla tej miejscowości i jej mieszkańców wydarzenia.

– Organizując poprzedni koncert – mówi proboszcz Piotr Rymarowicz – byliśmy pod wrażeniem powodzi, która dotknęła Podkarpackie, zwłaszcza tereny Jasła i Sandomierza. Uzbierane wtedy pieniądze, poprzez Caritas Polska, przeznaczaliśmy na pomoc w organizowaniu wypoczynku letniego dla dzieci z rodzin dotkniętych tragedią.

§ Prawnik radzi

Pracuję i na stałe mieszkam w Irlandii. Podczas ostatniego pobytu w Polsce wniosłam sprawę do sądu o zniesienie współwłasności. W ostatnich dniach dostałam zawiadomienie o rozprawie, która wyznaczona została w takim terminie, że nie będę mogła na nią się stawić, gdyż kończy mi się urlop i muszę wrócić do Irlandii. Czy ktoś może mnie zastąpić na tej rozprawie?

Joanna z Sanoka

Co do zasady strona w procesie może występować i działać osobiście albo przez pełnomocnika. Kwestia zastępstwa procesowego została uregulowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (art. 86-97). Może pani ustanowić pełnomocnika w osobie adwokata lub radcy prawnego, ale także współuczestnika sporu, pełnomocnikiem mogą być również ustanowieni: rodzice, małżonek, rodzeństwo lub dzieci strony (także te przysposobione). Pełnomocnictwo może być udzielone w formie pisemnej, albo przez oświadczenie złożone przed sądem i wciągnięte do protokołu. W pani przypadku najwygodniej będzie sporządzenie pełnomocnictwa w formie pisemnej, tj. poprzez oświadczenie, że daną osobę ustanawia pani swoim pełnomocnikiem w sprawie zniesienia współwłasności. Profesjonalni pełnomocnicy dokument pełnomocnictwa sporządzają we własnym zakresie. Pod pełnomocnictwem należy się podpisać czytelnie, imieniem i nazwiskiem.

Ponadto do pełnomocnictwa należy dołączyć dowód uiszczenia opłaty skarbowej w kwocie 17 zł, którą należy wpłacić na rachunek organu podatkowego, którym jest wójt (burmistrz) prezydent, czyli w praktyce na konto urzędu gminy lub urzędu miasta, w którym ma siedzibę sąd, przed którym



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego **Marta Witowska** 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

sprawa się toczy. Warto pamiętać, że jeżeli pełnomocnictwo udzielane jest przez osobę zwołowaną przez sąd z kosztów sądowych, a także w przypadku udzielenia pełnomocnictwa rodzicom, małżonkowi, rodzeństwu lub zstępniemu – osoba udzielająca pełnomocnictwa jest zwolniona z obowiązku zapłaty opłaty skarbowej.

Podstawa prawna:

- 1) art. 86 i n. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, Nr 43, poz. 296 ze zm.);
- 2) art. 1 ust. 1 pkt 2), art. 12 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 06, Nr 225, poz. 1635 ze zm.)

daru serca. W sercach bodaj kilkorga dzieci wzbudzi się isierka nadziei, że gdzieś na drugim końcu Polski ktoś o nich pamięta. Jestem bardzo dumny ze swoich parafian, którzy kolejny raz zdają egzamin z bycia uczniem Chrystusa.

Przystań Jana Pawła II to nie tyle miejsce, co ludzie, którzy tam w Trepczy od kilku lat chętnie włączają się w organizowanie różnych imprez. Obowiązką gospodarza wieczoru kolejny raz pełnił Marek Dziok – znany sanocki muzyk i kompozytor, jednocześnie miejscowy organista. Do udziału zaprasza muzykujące dzieci, młodzież i dorosłych. Tym razem obok śpiewających małych artystek oraz Malwiny Bihun – wschodzącej gwiazdki piosenki dziecięcej, na estradzie pojawiła się Monika Smoła, pochodząca z Trepczy, a obecnie mieszkająca w Anglii – finalistka angielskiej edycji programu „Ex Factor”, czyli odpowiednika polskiego „Mam talent”. Spośród 200 tysięcy uczestników, wraz z siostrą Marysią, szczęśliwie dotarli do finału, który w lipcu br. odbył się na londyńskiej Wembley Arena. Monika, dysponująca pięknym i ciepłym głosem, zaśpiewała m. in. hity zespołu ABBA. Wielu ze zgromadzonych chętnie włączało się do wspólnego śpiewu, tworząc niezapomnianą atmosferę tego niezwykłego wieczoru. (r)

To był drugi cud nad Wisłą!

Rozmowa ze **STANISŁAWEM TEREFINKO**, czołowym działaczem „SOLIDARNOŚCI” w Autosanie.

*** Przed 30 laty były już akcje protestacyjne, ostre negocjacje, strajki, ale musiało być coś, od czego one się zaczęły. Jakże były pierwsze oznaki nieposłuszeństwa? Kiedy ludzie pracy odważyli się powiedzieć systemowi „nie”?**

– To był Autosan, Zakład Przemysłowy w Zastawiu, rok 1969. Po wprowadzeniu nowych linii technologicznych, zarobki na wydziałach W-6 i W-7 spadły o 30-40 procent. Wtedy pod koniec I zmiany ludzie przerwali pracę. Apele nadzoru i kierownictwa o powrót do pracy spotkały się z gwizdami. To był pierwszy bunt. *** A 11 lat później był rok 1980. Wtedy już były ulotki, zatrzymanie. Na wydziale W-5 doszło do strajku będącego protestem**

Oblój. Czy tak było?

– Tak. U nas działał TKS, w Krośnie zawiązał się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, z którym nawiązaliśmy kontakt. W sanoczkich zakładach pracy co rusz powstawały Tymczasowe Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność”; w Stomilu, POM-ie, SPGK, Rejonie Dróg Publicznych, Zakładzie Remontowo-Budowlanym, w Nafcie, w Oświacie. W każdym z nich prowadzona była akcja zapisów do „Solidarności”. To była lawina, która porwała wszystkich. Na co dzień obserwowałem to zjawisko w Autosanie. Wyrwano sobie z rąk listy, będące deklaracjami. Zapisywali się prawie wszyscy.

*** To była ogromna praca do wykonania. Jak dawaliście sobie z tym wszystkim radę?**

jeszcze dochodziło malowanie plakatów i ulotek, rozlepianie ich i kolportaż, zebrania, przygotowywanie planów działania na kolejne dni, to wszystko zajmowało nam zazwyczaj prawie całe doby. Zmordowani, niedospani, ale zmobilizowani i szczęśliwi, wstuchani w głosy z Wybrzeża i z Polski, w wystąpienia Lecha Wałęsy, jakoś radziliśmy sobie. Sił dodawały nam informacje i odczucia, że władza pęka, że coraz bardziej nam ustępuje. Czuliśmy coraz mocniej, że za chwilę my ją przejmujemy. I tak się stało.

*** W grudniu 1980 roku obradowało w Autosanie I Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność”. Nie został pan ponownie przewodniczącym. Dlaczego?**

– To ja sam tak zdecydowałem. A uczyniłem tak, bo już wtedy wśród głosów euforii za sprawą zwycięstw, jakie odnosiliśmy niemal każdego dnia, pojawiały się też inne głosy. Były to głosy zawiści i posądzeń, że działając, nie czynimy tego bezinteresownie, lecz robimy to dla wysokich stólków, lekkiej pracy i dużych pieniędzy. Wtedy to postanowiłem z rezygnacją z kandydowania na

stanowisko przewodniczącego i o to samo poprosiłem moich funkcyjnych kolegów. Zawsze lubię jasne, klarowne sytuacje.

*** Użył pan określenia „lekką pracą”. Czy w tamtych czasach**

mogła ona być w ogóle lekką?

– I to mnie właśnie bolało. Bo niech pan zderzy tworzoną organizację, która liczy blisko 6 tysięcy członków i nas, kilku działaczy urzędujących w małej kancelii po ubikacjach przygotowanej dla nas w jednym z fabrycznych biurowców, bez powielacza, a nawet bez maszyny do pisania. Czy pan wie, że ulotki typu „Telewizja kłamie” przygotowaliśmy w ten sposób, że najpierw wycinaliśmy szablon, a potem tryskaliśmy na niego farbą z aparatu malarskiego? To były bariery, dziś już nie do pojęcia. Ale tak było 30 lat temu. Było też wiele innych barier, a jedną z nich była niepewność i zwykły ludzki strach.

*** Stawaliście się organizacją, z którą kierownictwo fabryki, czy władze w mieście, regionie, zaczynały się liczyć. Te kontakty z nimi też was zapewne mocno absorbowały...**

– Ależ oczywiście. Byliśmy zasympiyowani przez nie gradem pism do zaopiniowania. Wszędzie, pod niemal każdą decyzją, chciano mieć naszą opinię. Jeśli to były pisma związane ze sprawami załóg pracowniczych, to wszystko w porządku, bo chcieliśmy mieć na to wpływ, ale gorsze było to, że to były problemy typu nie do rozwiązania. W ten sposób wycofująca się władza podrzucała nam problemy niczym kukułcze jajo, sama nie wiedząc, jak je rozwiązać.

*** Rozumiem, że stawaliście się związkiem zawodowym od wszystkiego. Czy tak?**

– Dostownie. Pewnego razu, jesienną, zwrócił się do nas prezes SKR w Jurowcach z takim oto tematem: „Panowie związkowcy, na polach gniją buraki cukrowe, nie ma ich kto zebrać!” Co zrobiliśmy? Zebraliśmy mocną ekipę

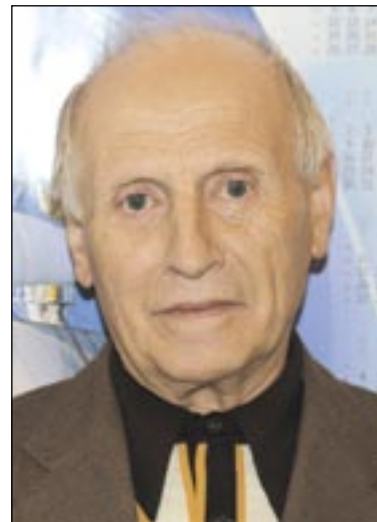
i pojechaliśmy do tych Jurowiec. Oczywiście pozbieraliśmy buraki z pola.

*** Od tamtego czasu minęło trzydzieści lat. Wiele się w kraju zmieniło. Pan niewiele. Choć przebywa pan na emeryturze, nadal pan działa w „Solidarności”. Ale już innej od tamtej sprzed 30 lat...**

– Działam, choć zdecydowanie na niższych obrotach, a czynię to, bo wydaje mi się, że nadal jestem potrzebny i użyteczny.

*** A co pan myśli, gdy uświadamia pan sobie, że dzisiejsza „Solidarność” liczy nie 10, a 1 milion członków, że z 21 tamtych postulatów nie o wszystkich można powiedzieć, że zostały zrealizowane. Czy zastanawia się pan, co takiego się stało?**

– Owszem. Wielokrotnie się nad tym zastanawiam, próbując sobie na to odpowiedzieć. Co do postulatów, to być może to wymaga dłuższego czasu. Z pewnością wprowadzenie stanu wojennego wydłużyło czas ich realizacji i to o całe lata, a może i dziesiątki lat. Co do tych milionów, to tej wielkiej redukcji upatrywałem w samej zmianie systemu gospodarki. Dziś funkcjonujemy w warunkach gospodarki rynkowej, w warunkach prywatnego biznesu, gdzie liczy się zysk, a nie jakieś tam sprawy społeczne. W kąś poszły hasła mówiące o sprawiedliwości, ludzie boją się wziąć zwolnienie lekarskie i chorować, aby nie stracić pra-



cy. Z tych samych względów boją się upomnieć nawet o to, co im się należy. To niewątpliwie odrzuciło wielu od „Solidarności”. Oni nie chcą nawet słyszeć o żadnych związkach zawodowych. Tak myślę.

*** Czy to pana przynębia? Czy nie myśli pan czasem: po co mi to było? Czy nie szkoda było zdrowia?**

– Nie. Absolutnie. Bo nawet jeśli pojawiają się takie myśli: to zaraz nachodzą mnie inne: Przecież wywalczyliśmy wolność, niepodległość, demokrację, co sprawiło, że żyjemy w innym kraju, w którym wszystko głośno możemy powiedzieć, kraju otwartym na świat. I tego już nam nikt nie odbierze. I to jest nasz ogromny sukces, w którym mam swoją maleńką cząsteczkę. Doceniając dokonane zmiany, ja porównuję je z tym, co stało się w 1920 roku i wiem, że to był drugi „cud nad Wisłą”. I tym się cieszę.

Marian Struś



To było 30 lat temu. Wcale nie tak dawno, chociaż wielu młodych ludzi z niedowierzaniem słucha opowieści o tamtych czasach. Przywróciła je młodzież szkolna w Paradzie Niepodległości, ukazując walkę „Solidarności” z komuną.

przeciwko wprowadzeniu norm technicznie uzasadnionych obniżającym zarobki pracownikom. Powstał Tajny Komitet Strajkowy, któremu przewodniczyli: Adam Paszkiewicz i Adolf

Zorganizowanie Związku liczącego blisko 6 tysięcy członków w tak krótkim czasie było zadaniem niewyobrażalnym. Sam nie wiem, jak nam się udawało podobać temu wszystkiemu. A do tego

A to Polska właśnie

Perfidne manipulacje

Mnóstwo czasu upłynęło, zanim województwa „ściany wschodniej” dobiły się o sprawiedliwość przy dzieleniu pieniędzy na opiekę zdrowotną. Tłumaczyły to logicznie, że ich podział nie może opierać się na algorytmie, który krzywdzi biedniejsze regiony, uwzględniając głównie zarobki mieszkańców, na Podkarpaciu znacznie niższe niż np. na Mazowszu. Natomiast koszty utrzymania szpitali są wszędzie niemalże identyczne. Za wielką niesprawiedliwość uznają przyznawanie im za te same procedury medyczne mniejsze kwoty niż dostają bogatsze województwa: mazowieckie, dolnośląskie, pomorskie, łódzkie i kilka innych.

I to dotarło gdzie trzeba. Minister Ewa Kopacz zmieniła algorytm podziału środków NFZ pomiędzy województwa, opierając go głównie na liczbie mieszkańców (ubezpieczonych). W oparciu o niego zatwierdziła plan finansowy na 2011 rok. I wtedy okazało się, że nowy algorytm zmienia nieco finansowe relacje między regionami. Np. Mazowsze dostanie o 406 mln zł mniej, Pomorze o 116 milionów, Dolny Śląsk o 70. Natomiast na większe pieniądze liczyć mogą biedniejsze województwa, głównie ze „ściany wschodniej”.

Nietrudno się domyśleć, co działo się dalej. „Pokrzywdzeni” zrobili awanturę na cztery fajerki, nazywając nowy plan finansowy

NFZ niesprawiedliwym, wręcz absurdalnym. Przestraszył się ich prezes NFZ Jacek Paszkiewicz, pospieszenie informując, że zgodnie ze swymi kompetencjami zmieni plany finansowe tych województw, które zostały „pokrzywdzone” na skutek przyjęcia nowego algorytmu, tak, aby każde z nich dostało co najmniej tyle na leczenie, ile ma teraz.

Skąd prezes Paszkiewicz weźmie pieniądze, a rzecz idzie o niebagatelną kwotę 860 mln zł? On sam to wyjaśnia: Będą pochodzić z funduszu zapasowego NFZ, którego wielkość sięga niebagatelnej kwoty 1,6 miliarda złotych. Z tejsze kwoty 860 milionów trafi do „pokrzywdzonych”, czyli



Trudno zrozumieć dlaczego usługi wykonywane na takim sprzęcie mają kosztować w Sanoku mniej niż w Warszawie i dlaczego mają być reglamentowane, skoro są zabiegami ratującymi życie. Stąd już tylko krok, żeby zniechęcić się do inwestowania w nowoczesne urządzenia i aparaturę.

najbogatszych. To pozwoli utrzymać plany finansowe na obecnym poziomie.

Ściana wschodnia zatrzęsa się. Jak to? Przecież fundusz zapasowy to nic innego jak pienią-

dze, które nie zostały im wypłacone za tzw. nadwykonania z lat 2008 i 2009. Ich brak pograżył setki szpitali, które wykonały robotę, za którą im NFZ nie zapłacił, przez co toną w długach. Ile to

już razy słyszeli, że są w NFZ pieniądze na ten cel, że mają cierpliwie czekać, żeby powycofywali pozwy sądowe w tej sprawie.

Cała ta awantura i sposób jej uciszenia jest wielką plamą

tandemu: Jacek Paszkiewicz – Ewa Kopacz. Trudno inaczej ocenić fakt zmiany planu finansowego i przyjętych rozwiązań tworzących go (nowy algorytm) kilka dni po ich zatwierdzeniu. A już hipokryzją Ministerstwa Zdrowia było stwierdzenie jego rzecznika, iż obecny algorytm podziału środków (ten zmieniony na korzyść regionów biedniejszych) jest bardziej sprawiedliwy od poprzedniego.

I co z tego? Nic. Nie przeszkadzało to szefowi NFZ J. Paszkiewiczowi oświadczyć, że zmieni plan finansowy na 2011 rok. Zmieni tak, żeby żadne z bogatych województw nie straciło ani złotówki w porównaniu do roku poprzedniego. Inaczej mówiąc, każde dostanie co najmniej tyle pieniędzy na leczenie, ile ma teraz. Natomiast kiedy i z jakich pieniędzy NFZ zapłaci szpitalom za wykonaną w 2008 i 2009 roku pracę (czyli nadwykonania), pan prezes nie raczył powiedzieć. Wygląda na to, że go to zupełnie nie interesuje. Pora, żeby zaczął gromadzić pieniądze na opłacenie przegranych procesów sądowych, wytoczonych przez szpitale. Chociaż czy musi się martwić? Weźmie je ze środków zaoszczędzonych na niezapłaconych nadwykonaniach w 2010 roku. Proste?

Marian Struś

Mobbing, poniżanie pracowników czy zmniejszająca się liczba dzieci w sanockim MDK-u, to tylko kilka przykładów z bardzo szerokiej gamy niekiedy śmiesznych zarzutów, jakimi w ostatnim czasie jestem bombardowana. Czy możliwe jest, aby kilka bezpodstawnych, a przede wszystkim nierzetelnych, anonimowo napisanych artykułów zniszczyło renomę i dobre imię, tak dobrze prosperującej placówki???

Od trzech tygodni, na łamach „TS” pojawiają się coraz śmielsze, a co gorsze niejednokrotnie coraz bardziej obraźliwe artykuły dotyczące, rzekomo słabego i nieprawidłowego funkcjonowania Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku oraz niekompetencji mojej osoby. Nie mogę pozostawić całej tej sprawy bez stosownego komentarza.

Za nadzrędną do przeanalizowania uważam kwestię zarzucanego mi mobbingu. Rozumiem, że słowo mobbing w ostatnich latach zyskało na popularności i że stało się kartą przetargową pracowników wobec swoich pracodawców. Dziwi mnie jedynie, że skoro przez ostatnie dziesięć lat stosowałam wobec swoich podwładnych domniemany mobbing, (z angl. mob-tlum, oblegać ozn. proces przemocy i nękania psychicznego pracownika) to, czemu ani jedna osoba z całej, dosyć pokaźnej kadry nie zgłosiła rzekomego znęcania się do organów naczelnych. Uważam, że świadectwem moich poczynań, jako dyrektora MDK-u, jest to, że przez dziesięć lat mojej pracy w Młodzieżowym Domu Kultury nie otrzymałam żadnej nagany, a wręcz przeciwnie, wiele znaczących nagród, wyróżnień i pochwał zarówno od rodziców jak i organizatorów różnych imprez, w których uczestniczyliśmy.

Mobbing?



Mimo rozpoczęcia nowego roku szkolnego, wiele sekcji działających w MDK nie wystartowało. Podobno zaczną działać od października. A co będą robić instruktorzy przez cały wrzesień? Zajmiemy się tematem już za tydzień.

Kolejny zarzut, do którego chciałabym się odnieść, to kwestia rzekomego spadku liczby dzieci przychodzących do naszej placówki. Jest to kolejny mit, któ-

ry pragnę obalić. Fakt faktem, liczba osób przebywających w świetlicy nieco zmalała. Ale jest to wynik naszych działań mających na celu walkę z wagarowiczami. A co do naszych podopiecznych, sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Według pro-

waniem naszych kół zainteresowań. Tylko na przełomie ostatnich lat powstało kilkanaście nowych kółek takich jak: Koło Humanistyczne, Koło Informatyczne, Koło Językowe, Koło Poetyckie, Koło Rytmiczne, Koło Tańca Ludowego, Koło Wokalno-Muzycz-

wśród dzieci i młodzieży, która z dużym zapałem i zadowoleniem uczestniczy w wybranych przez siebie zajęciach. Nie mam żadnych wątpliwości, że od nowego roku szkolnego wszystkie koła zyskają nowych pasjonatów. I gdzie w tej sytuacji można mówić o ciągle spadającej liczbie naszych podopiecznych???

Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Państwu. Bardzo zażenował mnie fragment, w którym została podważona moja pozycja w MDK-u (przyp. „TS”, nr 34). Skoro piastuję tam stanowisko dyrektora, to naturalnym stanem rzeczy jest to, by

zwracano się do mnie „pani dyrektor”, skoro nie pani dyrektor, to jak?

Uważam, że komentowanie całej reszty niemających pokrycia oskarżeń mija się z celem, w szczególności, że są to w większości teksty anonimowe. Po kilkukrotnej lekturze tych kilku artykułów, coraz bardziej zastanawiam mnie fakt, o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi, jaki faktyczny cel mają te artykuły. Czy chodzi tu konkretnie o moją osobę, a może o coś zupełnie innego...

**Mgr inż. Alicja Kowalczyk
Dyrektor Młodzieżowego
Domu Kultury w Sanoku**

Od redakcji:

Nie podejmujemy polemiki z Panią Dyrektorem, jednakże na kilka spraw nie możemy nie zwrócić uwagi. Uznajemy Panią za bezcelowe komentowanie oskarżeń, gdyż są to teksty anonimowe. Otóż nie jest to prawda. Wszystkie zamieszczone w poprzednich publikacjach listy i wypowiedzi mają swoich autorów, wszyscy są nam znani, z wszystkimi rozmawialiśmy. Dlaczego nie są podpisani imieniem i nazwiskiem, to już jest inna, poważna zresztą sprawa. Ci ludzie bardzo się Pani boją, twierdząc, że dobrze Panią znają. Niektórzy z nich na pytanie: – Czy zgodzą się wystąpić, gdyby miało dojść do konfrontacji? – jeszcze do dziś się wahają. Tylko najodważniejsi mówią: „Tak, bo przecież tak dalej być nie może!” Proszę zatem nie lekceważyć stawianych zarzutów, mają one swoją wagę. Niemalą wagę.

Wczytując się w Pani list chciałoby się zapytać: dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? Dlaczego ani jedna osoba nie zgłosiła rzekomego znęcania się nad nią do organów zwierzchnich? To jest zagadka do rozszyfrowania. O ile sukcesy można sobie wytłumaczyć dobrą, solidną pracą zespołu instruktorów, o tyle brak reakcji przelozonych na Pani zachowania, o których piszą i mówią osoby związane z MDK, jest rzeczywiście zastanawiający. Choć nie do końca, gdyż znane są nam przypadki, że Pani osoby przelozone były informowane o tym, co dzieje się w MDK. Czas tylko odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego one nie reagowały na nie. Dlaczego w Pani aktach figurują – jak Pani pisze – wyłącznie nagrody, wyróżnienia i pochwały. Zastanawia się Pani, o co w tym wszystkim tak naprawdę chodzi. Czy konkretnie o Pani osobę, czy też o coś zupełnie innego. Uzbrowieni w argumenty, w jakie zostaliśmy wyposażeni, odpowiadamy szczerze: tylko o Pani osobę! I proszę nie kierować sprawy na inne tory, bo ich nie ma.

Podwójne złoto muszkarza

WĘDKARSTWO, XXXIV Muchowe Mistrzostwa Polski. Championat w Bieszczadach przyniósł nam pierwszy w historii złoty medal indywidualny. Zdobył go Bogdan Lisiewski z koła nr 1, sięgając też po tytuł drużynowy z kadrą okręgu krośnieńskiego.



Bogdan Lisiewski na najwyższym podium. Z lewej Marek Walczyk (Jasło), z prawej Artur Trzasko (Krosno).

Sanocki sport wędkarski to przede wszystkim dyscyplina muchowa – jedyna, w której mamy sukcesy na MP. Było już złoto drużyny złożonej z naszych zawodników (2002 r.) i dwa brązy indywidualne (Roman Kordys, Zbigniew Płoszaj), ale na najcenniejszy krążek musieliśmy czekać kilkadziesiąt lat. Jako pierwszy po tytuł sięgnął Bogdan Lisiewski, po niezwykle zaciętej walce pokonując byłego mistrza świata, Marka Walczyka z Jasła.

O sukcesie muszkarza z „Jedynki” zdecydowała równa postawa we wszystkich turach. Najpierw był 2. na Zalewie Myczkowieckim, potem 3. na Sanie poniżej Hoczewki, wreszcie wygrał na głównym odcinku rzeki. Losy tytułu ważyły się jednak do samego końca, bo Lisiewski i Walczyk mieli identyczną liczbę miejsc w sektorach. Dopiero porównanie

bilansu małych punktów dało ostateczny werdykt – złoto dla sanoczanina! Wygrał dosłownie o jedną małą rybę...

Mistrzostwa pokazały, że wędkarze z okręgu krośnieńskiego konkurencję zostawili daleko w tyle. Indywidualnie zajęli całe podium, a wszystkie 5 drużyn znalazło się w czołowej dziesiątce (na 42 ekipy). Kadra okręgu, którą obok Lisiewskiego tworzyli: 3. indywidualnie Artur Trzasko z Krosna i 8. Piotr Konieczny z Rymanowa, wygrała z ogromną przewagą nad Jasłem. A dosłownie jednej ryby zabrakło, by brązowy medal zdobyło koło nr 1. Niestety, trzecią turę Adam Skrechoła zakończył na zero i drużynie (7. Robert Tobiasz, 17. Robert Woźny) przypadła 6. pozycja. Warto też wspomnieć, że w drugiej kadry okręgu – 9. miejsce, startowali Dariusz Maciuba z koła nr 2 i Maciej Kozienowski z koła nr 1.

Po drugiej turze uwierzyłem w tytuł

– mówi **BOGDAN LISIEWSKI** z koła nr 1, Mistrz Polski w Wędkarstwie Muchowym

*** Gdyby przed startem ktoś zapytał pana o główny cel, padłaby odpowiedź, że to podwójny tytuł mistrzowski?**

– Na pewno nie. Wiedziałem, że jestem w formie, więc plan zakładał miejsce w dziesiątce.

Po cichu liczyłem, że może uda się powalczyć o podium, ale o złocie nawet nie pomyślałem. Liczyłem jednak, że mocno rozpocznę na Myczkowcach, gdzie niedawno wygrałem zawody okręgowego Grand Prix.

*** Można powiedzieć, że znalazł pan sposób na mistrzów świata, bo oprócz Walczyka pokonany został też Franciszek Szajnik z Dynowa, złoty medalista z 1990 r. Łowiliście z jednej łodzi – pan wyciągnął 5 troci, on nie miał nic...**

– W łowieniu na wodzie stojącej ostatnio bardzo się podciągnąłem, głównie dzięki radom Piotra Koniecznego. Przy bezwietrznej pogodzie starałem się przynęcić jak najszybciej sprzątać na dno, zanurzając prawie całą wędkę. Potem ważne było umiejętne prowadzenie muchy, a wreszcie skuteczny hol. Bo podstawowa zasada brzmi – gdy już masz rybę na haku, nie wolno jej stracić.

*** Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić.**

– Należy holować delikatnie, ale płynnie, nie dopuszczając do luzów na żyłce. Przy hakach bezzadziornych to bardzo ważne. Nie wolno też pozwolić, by ryba wyskoczyła z wody, bo wtedy może wytrząsnąć przynętę z pyska. Na Myczkowcach

wyciągnąłem wszystkie zacięte trocie. Zająłem 2. miejsce w sektorze, co dawało mi 6. pozycję w klasyfikacji.

*** Druga tura, rozgrywana tego samego dnia, okazała się nieco mniej udana...**

– Pozornie, bo zająłem 3. miejsce, spinając kilka ryb. Łowiłem powyżej mostu w Lesku. Nimfy nie skutkowały, więc szybko przerzuciłem się na suche muszki. Potrzebna była jednak duża rotacja przynęt – praktycznie po każdej zmianie miałem kolejną rybę. Ostatecznie złowiłem 4 lipienie i pstrąga. Wprawdzie druga tura była nieco gorsza, ale w klasyfikacji łącznej awansowałem na 2. miejsce. Ustępowałem tylko Walczykowi i to zaledwie o punkt.

*** Mając świadomość szansy na tytuł, mógł pan spokojnie spać przed finałową turą?**

– Napięcie było, przynajmniej. Po drugiej turze uwierzyłem w tytuł mistrzowski. Cały wieczór poświęciłem na przygotowanie sprzętu, by następnego dnia nic nie zawiodło. Wiedziałem, że muszę uplasować się przynajmniej lokatę wyżej od Walczyka. I wyciągnąłem sporo ryb, żeby ewentualnie odrobić stratę w małych punktach. Sytuacja była o tyle korzystna, że czekało mnie łowienie na najbardziej rybnym sektorze, czyli odcinku specjalnym Sanu. Natomiast Walczyk miał sektor na niższym odcinku rzeki.

*** Ostatnia tura w pańskim wykonaniu była wręcz popisowa.**

– Wylosowałem dobre stanowisko przy pierwszej wyspie w Zwierzy-

niu. Ustawiłem się w węższej odnodze, nieco zmaczonej przez Olshankę. Na ciężką nimfę dość szybko wyciągnąłem 4 spore ryby – po 2 pstrągi i lipienie. Gdy brania się tam skończyły, przeszedłem na czystsza wodę. Złożyłem mniejszą nimfę, wyciągając jeszcze 4 lipienie. W sumie 8 ryb, więc było trochę biegania do sędziego, który je mierzył. Na brzegu dowiedziałem się, że wygrałem sektor, bo nikt nie złowił tylu ryb. Znaczący to, że jeżeli Walczyk nie był najlepszy w swoim sektorze, jest szansa na złoto.

*** Ale o tym dowiedział się pan już przy stoliku sędziowskim.**

– Tam okazało się, że rywal zajął 2. miejsce, więc mamy porównanie punktów. Muszę przyznać, że gdy sędziowie sumowali bilans małych „oczek”, emocje były ogromne. Po dokładnym podliczeniu wyszło, że ja mam 13360 pkt za złowione ryby, a Walczyk 12760. To różnica jednej małej sztuki...

*** Czy mistrzostwo kraju to tylko puchar, medal i satysfakcja?**

– Dostałem też akcesoria muchowe, ale to nie ma więk-

szego znaczenia – sprzęt można kupić, tytułu nie. Zdobycie mistrzostwa dało mi miejsce w kadry narodowej na przyszły sezon. Może będzie okazja wystartować w Mistrzostwach Świata i Europy? Oprócz mistrza kraju do kadry wchodzi 9 zawodników z GP Polski, w którym awansowałem na 10. miejsce. Chęć jednak wskoczyć do czołowej piątki, może nawet na podium. Zostały jeszcze dwie imprezy – Jesienne Lipienie: Sanu i Łupawy. Na naszej rzece byłbym już 3. i 2., więc do kompletu pasowałoby zwycięstwo...

Rozmawiał
Bartosz Błazewicz



Zarzuty źle adresowane

Nawiązując do listu Pana Edwarda Stadnika, mieszkańca miejscowości Zabłotce, właściciela Auto Komisu OMEGA, położonego w Sanoku przy ul. Krakowskiej, zamieszczonego w „Tygodniku Sanockim” w dniu 27 sierpnia br. informuję, że w roku 2008 Pan Stadnik trzykrotnie składał, skierowane do Burmistrza Miasta, pisma z prośbą o sprzedaż w drodze bezprzetargowej działek nr 195/4 i nr 195/6, położonych w Sanoku, obręb Dąbrówka.

Obrót nieruchomościami stanowiącymi własność jednostek samorządu terytorialnego jako podmiotów publicznoprawnych reglamentowany jest obok przepisów Kodeksu cywilnego również przepisami ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2010 r., Nr 102, poz. 651 z późn. zm.).

W celu podjęcia działań zmierzających do zbycia nieruchomości niezbędne jest powzięcie przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (radę gminy) stosownej uchwały określającej zasady tego zbycia. Obowiązek podjęcia takiej uchwały wynika wprost z przepisów ustawowych określających ustrój jednostek samorządu terytorialnego poszczególnych szczebli (gmina – art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a i art. 40 ust. 2 pkt 3 ustawy z 8.3.1990 r. o samorządzie gminnym – Dz.U. z 2001 Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

Ponieważ działki, o których sprzedaż wystąpił Pan Stadnik, wchodzi w skład gminnego zasobu nieruchomości, gospodarowanie nimi, musi odbywać się zgodnie z obowiązującymi gminie przepisami prawa, podanymi wyżej.

Wszystkie wnioski dotyczące spraw sprzedaży działek gminnych

kierowane są do merytorycznych Komisji Rady Miasta Sanoka, w celu wydania opinii w tej sprawie. Również wnioski Pana Edwarda Stadnika, zostały tam skierowane.

Z uwagi na to, że działki te, były i są nadal, wykorzystywane przez okolicznych mieszkańców jako ciąg pieszy, umożliwiający skrócenie dojazdu do szkoły, kościoła oraz przystanku autobusowego, w tej sprawie również wydała opinie Rada Dzielnicy Dąbrówka (jedna opinia pozytywna i dwie negatywne).

Komisja Budownictwa i Infrastruktury Miejskiej oraz Komisja Finansowo-Budżetowa (tworzy je 16 radnych) wydała – w przypadku wszystkich trzech wniosków – opinię negatywną i nie wyraziła zgody na przeznaczenie przedmiotowych działek do sprzedaży, uznając, że powinny pozostać w zasobie komunalnym.

Takie rozstrzygnięcie uniemożliwiło uruchomienie procedury związanej z przygotowaniem projektu uchwały w sprawie zgody na sprzedaż działek. Wyrażenie takiej zgody należy do wyłącznej kompetencji Rady Miasta Sanoka. Projekt uchwały nigdy nie powstał, w związku z tym nie może być mowy o jej wycofaniu, jak napisał w swoim liście Pan Stadnik.

Komisje rady miasta rozpatrując wnioski zainteresowanego, rozpatrywały go w szerszym kontekście, uwzględniając również potrzeby innych mieszkańców, zawarte w opiniach rady dzielnicy, wypowiedziach radnych oraz bezpośrednich wnioskach kierowanych do burmistrza miasta.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że nawet gdyby rada wyraziła zgodę na zbycie nieruchomości, to i tak sam wniosek Pana Stadnika – bezprzetargowa sprzedaż na jego rzecz – powinien zostać rozpatrzony negatywnie. Działka nr 195/4 już wówczas stanowiła ciąg ulicy Księdza Antoniego Szypuły, natomiast działka nr 195/6 musiałaby być zbyta w drodze otwartego przetargu ustnego licytacyjnego, z uwagi na to, że spełniała warunki do samodzielnego jej zagospodarowania.

Kilka lat wcześniej, Pan Stadnik, w drodze przetargu, kupił od miasta działkę nr 195/5 o podobnych parametrach, przylegającą bezpośrednio do działki, której kupnem jest zainteresowany i już wówczas wiedział, że działka o którą się obecnie stara nie jest planowana do sprzedaży.

Właściciel, niezależnie od tego, czy jest to osoba fizyczna, czy gmina, ma prawo dysponować swoją własnością. Gmina, której przysługuje prawo własności nieruchomości, uprawniona jest do gospodarowania tym mieniem w sposób dowolny w granicach zakreślonych prawem. To gmina, w oparciu o określone przepisami prawa regulacje dokonuje wyboru, czy daną



Ulica jaka jest każdy widzi. Czy widzieli ją także ci, którzy w głosowaniach decydowali co należy z nią zrobić?

nieruchomość sprzedać, zamienić, wdzierżawić bądź nieodpłatnie darować. Uprawnień tych nie może zatem kształtować wola podmiotu, który jest zainteresowany daną nieruchomością.

W styczniu 2009 r. Rada Miasta Sanoka podjęła uchwałę w sprawie włączenia działki, którą chciałby nabyć zainteresowany, do ciągu ul. Księdza Antoniego Szypuły. Przedmiotowa uchwała była realizacją wniosku radnego Józefa Krynickiego, zaopiniowanego pozytywnie przez merytoryczne komisje Rady Miasta, na wspólnym posiedzeniu już w dniu 20 listopada 2008 r. Pozytywną opinię w tej sprawie wyraziła również Rada Dzielnicy Dąbrówka, w odpowiedzi na pismo z dnia 3 grudnia 2008 r., wysłane przez merytoryczny wydział urzędu.

Czy decyzja o włączeniu przedmiotowej działki do ciągu ul. Księdza Antoniego Szypuły spowodowała

wzmożenie ruchu samochodów na tej ulicy, naprawdę trudno stwierdzić. Według informacji posiadanych przez urząd, taka sytuacja nie miała miejsca. W końcowym odcinku ul. Księdza Antoniego Szypuły – od strony ul. Krakowskiej – od wielu lat istnieje nieformalny zjazd na tę ulicę (poprzez chodnik z 10 cm krawężnikiem), wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców, a w szczególności przez klientów firmy Pana Stadnika (przewadzi komis samochodowy).

W związku z pismem mieszkańców ul. Księdza A. Szypuły o ograniczenie przejazdu tą ulicą i anulowanie podjętej w styczniu uchwały, ale jednocześnie zachowanie ciągu pieszego do ul. Krakowskiej, w maju 2009 r. Burmistrz skierował wniosek (wraz z pismem mieszkańców) do Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Sanoku – która m.in. ma za zadanie ocenę zagrożeń po-

rządki publicznych i bezpieczeństwa obywateli na terenie całego powiatu – o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Komisja, która składa się z przedstawicieli Policji, Straży Miejskiej, zarządcy dróg z ramienia Starostwa Powiatowego i Gminy Miasta, zaleciła zarządcy drogi (gminie) odpowiednie oznakowanie ulicy (ulica ślepa) oraz postawienie zakazu wyjazdu z ul. Księdza Antoniego Szypuły do ul. Krakowskiej. Komisja ta, poinformowała o swoim rozstrzygnięciu także mieszkańców przedmiotowej ulicy. Wszystkie zalecenia komisji zostały wykonane poprzez odpowiednie oznakowanie. W związku z powyższymi działaniami nie było potrzeby, aby anulować podjętą wcześniej uchwałę Rady Miasta Sanoka.

Jeżeli na ul. Księdza Antoniego Szypuły występują przypadki łamania przepisów ww. prawa i skutkuje to zagrożeniem dla uczestników ruchu drogowego i pieszego, to takie przypadki należy zgłosić do odpowiednich służb (Policja, Straż Miejska), do których należy egzekucja przestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym.

Mam nadzieję, że wytłumaczenie okoliczności formalnoprawnych zaistniałej sytuacji, będzie wystarczające do wyjaśnienia roli urzędu w przedmiotowej sprawie. Inne, różne kwestie poruszane w liście przez Pana Stadnika nie dotyczą w żadnym razie działania i pracy urzędników Urzędu Miasta w Sanoku i dlatego nie mogą i nie będą przedmiotem żadnego komentarza.

Marta Kopacz
Naczelnik Wydziału Geodezji,
Architektury i Planowania
Przestrzennego
Urzędu Miasta w Sanoku

PS Tytuł pochodzi od redakcji

Święto BTŻ-u

Dlaczego mówi się, że deszcz to typowo żeglarska pogoda? Bo nawet taka aura nie przeszkadza wodnej braci w świetnej zabawie. Pokazał to XIII Rejs Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego „O Puchar Sanoka i Ziemi Sanockiej”.

Początkowo można było mieć nadzieję, że pogoda nie stopeduje imprezy. Najpierw oficjalne otwarcie, dokonane przez starostę Wacława Krawczyka, a potem „poszły łódzie po wodzie”. Trasa krótka, acz dynamiczna – start z Polańczyka, dwa razy lewą burtą wokół Wy-

po regatach zaczęło lać, więc w oczekiwaniu na konkurencję ładową, która miała być liczona jako drugi bieg, wszyscy pochowali się po łodziach i domkach. Jednakże nie był to czas stracony – pojawiły się gitary, zaczęły wspólne śpiewy. Niestety, deszcz



Podczas rozdania nagród humory dopisywały. Z rąk prezesa Wiesława Kijowskiego puchar za 3. miejsce odbiera Karina Smyd, załogantka łodzi Mad Max.

W tej sytuacji wyniki regat zdecydowały o ostatecznej kolejności. Nasi żeglarze triumfowali w trzech z pięciu klas: otwartą wygrał Karol Marcinkowski z Naftowca, turystyczną – Aleksander Lenczyk z Albatrosa, a „derekatorską” – Janusz Jagoda z BTŻ-u. Każda z prawie 30 startujących załóg otrzymała nagrodę, a główną w postaci lodówko-zamrażarki, wylosowali żeglarze z Dębicy. Po czym wykonali wspólny gest, przekazując ją na potrzeby ośrodka Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego.

A wieczorem zaczęła się żeglarska zabawa na całego. Wystąpił przemyski zespół „Port” (którego fanclub od samego rana grał własny koncert...), a wszyscy uczestnicy imprezy tańczyli pod sceną. Kameralny występ dał słynny łódzki śpiewak Zbigniew Macias, stały bywalec regat BTŻ-u i wielki przyjaciel naszych żeglarzy, z którymi pływa w morskie rejsy. Nie zabrakło wspaniałego pokaz sztucznych ogni i ogniska. Wspólne imprezowanie trwało do późnych godzin nocnych.

Bartosz Błażewicz



Zbigniew Macias zaprezentował pełną gamę swoich bieszczadzskich przebojów.

spy Zajęcej i z powrotem. Mimo rekreacyjnego charakteru imprezy nikt nie odpuszczał, łódzie szły łeb w łeb. Kilka razy było dostawienie o wóś od kolizji, a jeden z żeglarzy tak dostał bomem w głowę, że musiano odstawić go na brzeg. Widząc, że od razu idzie po piwo, kompani stwierdzili, że odruchy ma właściwe, więc „będzie żył”. I wrócili do ścigania.

nie odpuszczał, więc po kilku godzinach biesiadowania zapadła decyzja o odwołaniu drugiej konkurencji.

– Szkoda, bo mogło być naprawdę zabawnie. Niektórzy chcieli startować mimo deszczu, ale na śliskiej trawie nie było sensu ryzykować kontuzji – powiedział Wiesław Kijowski, prezes towarzystwa.

Klasa otwarta: 1. Karol Marcinkowski (3S), 2. Marcin Więcek (Mansard), 3. Edyta Pietryka (Folpak).
Klasa sportowa: 1. Marek Szwed (Martao), 2. Jerzy Kusiak (New Jurik), 3. Adrian Sawicki (Elcom).
Klasa sportowo-turystyczna: 1. Jan Frączkiewicz (Comandreja), 2. Zbigniew Gibała (Dyzio), 3. Marcin Wójcik (Jula & Batus).
Klasa turystyczna: 1. Aleksander Lenczyk (Casino), 2. Bogusław Sobowiec (Comarch), 3. Wojciech Ulman (RZ124).
Klasa „derekatorska”: 1. Janusz Jagoda (Argemon), 2. Zbigniew Macias (Fanaberia), 3. Mariusz Smyd (Mad Max).

Sponsorzy XIII Rejsu Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego „O Puchar Sanoka i Ziemi Sanockiej”

Firmy: DRIM Wacława Drwięgi, MANSARD-BIS Renaty i Wiesława Pietryków, STUDIO ŚWIATŁA Romana Raczkowskiego i PROFIL Wiesława Kijowskiego oraz CUKIERNIA Jana i Adama Pierzów.

Osobne słowa uznania dla firmy DARCO sp. z o.o z Dębicy za przekazanie głównej nagrody regat na rzecz ośrodka Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Polańczyku.



Sponsorzy indywidualni: Janusz Jagoda, Jan Wilk, Zygmunt Kaczmarek i Bogusław Kmieć.

Serdeczne podziękowania składają:
Zarząd Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego,
Wojciech Bleharczyk – Burmistrz Miasta Sanoka
Wacław Krawczyk – Starosta Powiatu Sanockiego.

Języki mniej obce

Intensywna konwersacja między lektorem a studentami wyłącznie po angielsku lub niemiecku w grupach dorosłych i młodzieży. Dla najmłodszych zajęcia stawiające na wszechstronny rozwój sprawności (nie tylko) językowych. Dla wszystkich komfortowe warunki pracy i przyjazna atmosfera. Tak właśnie wygląda nauka w Szkole Języków A4. Efekty są imponujące.

Gdy rozpoczynamy naukę języka obcego, największą trudnością przysparza nam zwykle opanowanie umiejętności sprawnego mówienia. Lektorzy wielokrotnie spotykają się z przypadkami osób z bogatym słownictwem i dobrą znajomością gramatyki, którym jednak brak płynności i pewności w mówieniu. Nawet jeżeli nauczymy się mówić dzięki powszechnie stosowanej metodzie komunikacyjnej, to jakość wypowiedzi wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Odpowiedzią na powyższe problemy jest metoda bezpośrednia, znana i stosowana od lat na całym świecie i od pewnego czasu także z powodzeniem w naszym kraju. Szkoła A4 od kilku lat prowadzi zajęcia z języka angielskiego wersją metody bezpośredniej jaką jest metoda Callana. Podstawą tych zajęć jest kontrolowana konwersacja między lektorem a studentem. Ucząc wszystkich aspektów języka obcego, metoda kładzie szczególny nacisk na poprawne i swobodne posługiwanie się żywym językiem, stosowanym w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych. Lekcje prowadzone są w całości w języku obcym, a zagadnienia gramatyczne są całkowicie podporządkowane mówieniu. Dzięki oryginalnemu systemowi powtórek materiału słuchacze szybko i bezbłędnie odpowiadają na stawiane przez lektora pytania. Piotr (lat 48) „Odnalazłem metodę, która najbardziej mi odpowiada. Uczę się w sposób naturalny odpowiadając bez zastanawiania. Po prostu zaczynam mówić.”

Już po kilku miesiącach nauki kursanci przyznają, że są w stanie porozumiewać się w języku obcym podczas zagranicznych wyjazdów. Metoda przypada do gustu zarówno dorosłym, którzy nie mają za wiele czasu poza zajęciami na szlifowanie języka oraz uczniom gimnazjów i szkół średnich, dla których stanowi doskonałe uzupełnienie tradycyjnej nauki. Wszyscy



czierpią korzyści z intensywnej konwersacji i dynamicznego sposobu prowadzenia zajęć.

Także dla uczniów najmłodszych (od 5. roku życia) Szkoła A4 proponuje wiele atrakcji. Kameralne warunki i przyjazna atmosfera sprawiają, że w A4 uczy się dzieciom przyjemnie i skutecznie. Szkoła organizuje szereg dodatkowych zajęć plastycznych, konkursów i zabaw, dzięki którym dzieci mogą wykazać się kreatywnością i przełamać nieśmiałość. Ponadto zapewniona jest całoroczna opieka pedagoga.

Obok zajęć metodą Callana Szkoła A4 proponuje kursy przygotowujące do egzaminów FCE, CAE oraz egzaminów gimnazjalnych i maturalnych. Zajęcia pomagają ugruntować i uzupełnić wiedzę oraz przyswoić umiejętności czysto egzaminacyjne. Nowością w tym roku szkolnym będą kursy specjalnie opracowane dla młodzieży szkolnej (12-16 lat) prowadzone metodą bezpośrednią Direct English for Teens oraz kursy języka niemieckiego Deutsch Direkte Methode dla wszystkich grup wiekowych.

Innym aspektem działalności Szkoły jest wspieranie działań

artystycznych i inicjatyw lokalnych, jak np. niedawnej międzynarodowej, charytatywnej akcji malarskiej „4-Nation Paint Fest”, podczas której uczniowie Szkoły uczestniczyli w tworzeniu prac

plastycznych, które obecnie stawały ozdobą sanockiego szpitala. „Poprzez nasze działania chcemy zachęcić dzieci i młodzież do aktywności społecznej, co z pewnością zapoczątkuje w ich dorosłym życiu. Wspieramy ich kreatywność, samodzielność oraz chęć działania”, mówi Agata Padamczyk-Paternoga, właścicielka Szkoły, w przeszłości organizatorka trzech finałów WOŚP w Sanoku.

Szkoła Języków A4 może pochwalić się certyfikatem z zakresu nauczania języka angielskiego metodą Callana, wydanym przez Callan Szkołę Języka Angielskiego w Krakowie. Obok angielskiego i niemieckiego prowadzone są zajęcia z innych języków (francuski, rosyjski). Szkoła posiada samodzielne, oryginalnie urządzone sale lekcyjne w samym centrum Sanoka oraz oddział działający przy Szkole Podstawowej nr 1. Dodajmy do tego bogatą w informacje stronę internetową i profesjonalną obsługę w sekretariacie. Wszystko po to, żeby języki stały się mniej obce.

TEKST SPONSOROWANY

Sanockie Towarzystwo Oświatowe Sanok, ul. Ogrodowa 18

Może przyjąć dzieci niepełnosprawne 6-letnie (realizacja programu kl. „0”) oraz przedszkolne na zajęcia edukacyjno-terapeutyczne prowadzone w ramach Społecznego Ośrodka Wczesnego Nauczania.

Kontakt osobisty lub telefoniczny pod nr. tel. 13-464-52-46.

Nie pobieremy opłat za pobyt dzieci w placówce.

Zapewniamy dowóz.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym stanowiących własność Gminy Zagórz.

Wykaz obejmuje działkę nr 47 o pow. 0,4300 ha położoną w m. Brzozowiec i działkę nr 3015/1 o pow. 0,6400 ha położoną w m. Czaszyn. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pokój nr 36, tel. 13-46-22-062, wew. 67.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Zagórz, stanowiących własność Gminy Zagórz oznaczonych jako działki nr 3051 i 3113.

Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pokój nr 36, tel. 13-46-22-062, wew. 67.

Starostwo Powiatowe w Sanoku Referat Komunikacji W dniu 14.09.2010 r. (wtorek)

zgodnie z harmonogramem modernizacji systemów obsługujących rejestry państwowe MSWiA na stanowiskach obsługi CEPIK

– rejestracja pojazdów i praw jazdy

– w godz. 9-15 dokonana będzie wymiana stacji roboczych.

W związku z tym, w tym dniu stanowiska rejestracji pojazdów oraz praw jazdy nie będą czynne dla stron. Za utrudnienia przepraszamy.

Zarząd Spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku,

zarejestrowanej w dniu 30 listopada 2001 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS: 0000067912 prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego działając na podstawie art. 398 i art. 399 Kodeksu spółek handlowych, **zwołuje NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY w dniu 28 września 2010 roku o godz. 12.30 w siedzibie Spółki AUTOSAN S.A. w Sanoku, ul. Lipińskiego 109.**

Porządek obrad:

- Otwarcie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
- Wybór Przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
- Stwierdzenie prawidłowości zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i jego zdolności do podejmowania uchwał.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Wybór komisji skrutacyjnej.
- Podjęcie uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego Spółki z kwoty 38.842.335,00 PLN (słownie: trzydzieści osiem milionów osiemset czterdzieści dwa tysiące trzysta trzydzieści pięć złotych 00/100) do kwoty 52.788.295,00 PLN (słownie: pięćdziesiąt dwa miliony siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych 00/100), czyli o kwotę 13.945.960,00 PLN (słownie: trzynaście milionów dziewięćset czterdzieści pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych 00/100) w drodze emisji 1.992.280 (słownie: jeden milion dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) nowych akcji imiennych serii „D” o numerach od 0000001 (słownie: jeden) do 1992280 (słownie: jeden milion dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt) o wartości nominalnej 7 PLN (słownie: siedem złotych 00/100) każda, w trybie subskrypcji zamkniętej z zachowaniem prawa poboru zaproponowanym na dzień 15 października 2010 r.
- Podjęcie uchwały o zmianie §8 Statutu Spółki.
- Zmiany w składzie Rady Nadzorczej.
- Zamknięcie obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Ad. 7) Proponowane zmiany Statutu Spółki:

W § 8 Statutu o brzmieniu następującym:

- Kapitał zakładowy Spółki dzieli się na 5.548.905 (słownie: pięć milionów pięćset czterdzieści osiem tysięcy dziewięćset pięć) akcji o wartości nominalnej 7 PLN (słownie: siedem złotych) każda.
 - Kapitał zakładowy stanowi 38.842.335 PLN (słownie: trzydzieści osiem milionów osiemset czterdzieści dwa tysiące trzysta trzydzieści pięć złotych).
- § 8 Statutu Spółki – otrzymuje następujące brzmienie:
- „1. Kapitał zakładowy Spółki dzieli się na 7 541 185 (słownie: siedem milionów pięćset czterdzieści jeden tysięcy sto osiemdziesiąt pięć) akcji o wartości nominalnej 7 PLN (słownie: siedem złotych) każda.
 - Kapitał zakładowy stanowi 52.788.295,00 PLN (słownie: pięćdziesiąt dwa miliony siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych 00/100”).
- Lista uprawnionych do uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy oraz odpisy projektów uchwał udostępniowane będą do wglądu w siedzibie Spółki w Sanoku, ul. Lipińskiego 109, przez 3 dni powszednie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

wejść na stronę www.A4.sanok.pl

SZKOŁA A4 JEZYKÓW - dzieci od 5-tego roku życia
młodzież
dorosłych

ZAPRASZA NA KURSY

ANGIELSKI
NIEMIECKI · FRANCUSKI · ROSYJSKI

Metody: skuteczne metody nauczania
Czynne i pasywne 4 sprawności językowe
mówienie, czytanie, pisanie i słuchanie
przebiegająca trwa 50 min.
zapewniamy: grafikę, podręczniki i innych

dwie lokalizacje kursów ul. 3 Maja 23 oraz SP nr 1

SP nr 1 (os. Istonie) **INFORMACJE I ZAPISY** ul. 3 Maja 23 (dep. Cak)
od 17.00 do 18.30 tel. 13 46 38 494 od 10.00 do 19.00
w poniedziałki i środy 600 88 98 64 od poniedziałku do piątku

ANGIELSKI DLA MŁODZIEŻY METODA DIRECT METHOD FOR TEENS

NIEMIECKI METODĄ A4

DEUTSCH DIREKTE METHODE

SEKRETARIAT ul. 3 Maja 23 (Kotowicki)

Europejski Fundusz Leasingowy

Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
30-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

OBWIESZCZENIE

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

Ogłasza przetarg na sprzedaż MIESZKANIA ARTYSTY – ZDZISŁAWA BESINSKIEGO

Mieszkanie wielkości 120,9 m² składające się z dwóch mieszkań o powierzchni 36 m² i 79,90 m², położone w Warszawie (Dzielnica Mokotów), ul. Sonaty 6 nr 313/314. Mieszkanie stanowi przedmiot prawa własności.

Cena wywoławcza 1 120 000,00 zł.

Szczegółowe informacje zamieszczono na stronie internetowej www.muzeum.sanok.pl

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 37,30 m² (III piętro), w Sanoku, tel. 600-54-20-32.
 ★ Mieszkanie 50,8 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Rzemieślniczej, tel. 500-49-16-30.
 ★ Mieszkanie 53,40 m², Wójtowstwo, tel. 515-27-16-87.
 ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
 ★ Mieszkanie 49 m², (II piętro), na osiedlu Błonie, tel. 609-69-57-91.
 ★ Mieszkanie 37 m², ul. Kopernika 4, tel. 606-45-35-18.
 ★ Mieszkanie 75 m² (II piętro), 4 pokoje, Osiedle Błonie, tel. 500-10-69-25 lub 13-463-51-06.
 ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 76 m², 4-pokojowe, przy ul. Rzemieślniczej w Sanoku, tel. 13-464-95-78 (po 19).
 ★ Mieszkanie 38,6 m², (II piętro), na ul. Sadowej, blok po remoncie, tel. 13-464-88-89.
 ★ Mieszkanie 52 m², ul. Zamkowa 3, tel. 601-98-22-46.
 ★ Mieszkanie 64 m², Sanok ul. Lipińskiego, cena 189.900 zł, tel. 784-29-23-39.
 ★ Mieszkanie 48 m², (IV piętro), ul. Sadowa, tel. 660-29-31-18.
 ★ Mieszkanie 49 m², (II piętro) osiedle SM Autosan, tel. 720-45-18-69.
 ★ Mieszkanie 60,30 m², (I piętro), osiedle Wójtowstwo, b. dobra lokalizacja, tel. 664-86-56-08.
 ★ Mieszkanie 40 m², (II piętro), dwa pokoje, Nowy Zagórz, tel. 604-62-43-87.
 ★ Dwa mieszkania: 61,5 m², (III piętro) i 48,80 m², (I piętro) w Sanoku-Wójtowstwo, tel. 501-36-91-61.
 ★ Mieszkanie dwupoziomowe 84 m², (III/IV piętro), bez skosów, ul. Kochanowskiego, cena do uzgodnienia, tel. 13-440-81-05 lub 513-38-03-90.
 ★ Dwa domy (85 m² i 150 m²), działka 4,36 ara, Sanok – Dąbrowka, e-mail: domy.rymanowska@interia.pl, tel. 507-37-89-89.

★ Dom w Sanoku, tel. 13-463-86-15.
 ★ Dom parterowy o powierzchni użytkowej 140,25 m², na działce 8,5 a, w stanie surowym zamkniętym, wszystkie media i instalacje, położony przy ul. Łany, tel. 601-82-08-51, 13-464-20-72.
 ★ Dom w Zahutyniu przy granicy Sanoka, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.
 ★ Tanio lokal 24 m², tel. 13-463-32-36.
 ★ Kiosk na działalność handlową lub gastronomiczną, dobra lokalizacja, tel. 601-98-22-46.
 ★ Działkę 12 a, atrakcyjnie położoną na Szklanej Górcie, tel. 501-36-91-61.
 ★ Działki budowlane w Czerzeżu, tel. 609-28-74-89.
 ★ Działkę budowlaną 0,16 ha w Pisarowcach, cena 46.000 zł, tel. 604-95-47-65.
 ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.
 ★ 32 a budowlanej + 42 a rolnej w Pakoszówce, tel. 609-88-16-64.
 ★ Pole 0,92 ha w Pisarowcach, z możliwością zabudowy, tel. 13-467-21-85.
 ★ Działkę budowlaną 9,6 a, uzbrojoną, w Zahutyniu (nowe osiedle przy granicy z Sanokiem), 80.000 zł, tel. 13-464-40-99.
 ★ Działki z możliwością zabudowy kubaturowej o pow. do uzgodnienia, atrakcyjnie położone w Sanoku nad Sanem za „Sosenkami”, tel. 606-88-21-58, 606-40-95-65.
 ★ Działkę budowlaną 21 a, na terenie Olchowic, ładnie położona pod lasem, tel. 661-53-36-73.
 ★ Dwie działki budowlane po 15 a każda, w Czerzeżu, tel. 507-93-65-76.
 ★ Działkę budowlaną 22 a, wraz z domem drewnianym i oddzielnie stojącym murałym garażem, w Sanoku, ul. Płowiecka, tel. 605-20-56-86.
 ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielskach, tel. 13-463-15-26 (po 17).
 ★ Działkę 26 a, położoną w Grabownicy, tel. 512-86-51-84.

★ Działkę 88 a, z domem i budynkiem gospodarczym po remoncie, działka ogrodzona i zagospodarowana, w miejscowości Nagórzany 26 – gmina Bukowsko, tel. 13-463-03-05.
 ★ Działkę budowlaną, Zabłotce-Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
 ★ Działkę budowlaną 22 a, przy ul. Batalionów Chłopskich – Sanok-Dąbrowka, cena do uzgodnienia, tel. 505-85-73-39 lub 509-98-93-66.

Kupię

★ Garaż murowany, tel. 13-493-05-75.

Posiadam do wynajęcia

★ Pomogę w wynajmie mieszkań dla studentów w Krakowie, Biuro Nieruchomości, www.empireestate.pl, tel. 793-37-93-93.
 ★ Samodzielne, w pełni wyposażone mieszkanie (70 m² – 2 pokoje, kuchnia, łazienka), w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 606-97-41-16 (wieczorem).
 ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
 ★ Mieszkanie 37 m², 2-pokojowe, tel. 13-462-25-55.
 ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 691-32-95-10.
 ★ Mieszkanie dwupokojowe (IV piętro), tanio, tel. 798-48-33-67.
 ★ Mieszkanie 50 m², Osiedle Błonie, tel. 516-26-96-42.
 ★ Mieszkanie dwupokojowe, dla uczniów lub studentów, tel. 781-90-49-85.
 ★ Mieszkanie M-5, tel. 609-56-39-99 lub 13-463-55-93.
 ★ Pokoje dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 608-61-01-35.
 ★ Pokój dla uczennicy szkoły średniej, od września, tel. 515-50-50-56.
 ★ Pokój, tel. 661-42-11-48.
 ★ Pokoje 1 i 2-osobowe z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
 ★ Pokój dla dziewczyny, tel. 605-05-65-21.
 ★ Lokal 60 m², w Sanoku przy ul. 3 Maja 17 (deptak, nad apteką), na cele usługowe lub biurowe, tel. 13-464-04-39.

★ Lokal biurowy w centrum, tel. 600-04-51-29.
 ★ Lokal użytkowy 82 m², Sanok, ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 607-06-48-66.
 ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.
 ★ Lokal 60 m², (II piętro) na biuro lub usługi, ul. Kazimierza Wielkiego 8, tel. 13-464-13-61 lub 502-69-15-85.
 ★ Lokal 33 m², (I piętro), na biuro lub usługi, ul. Podgórze 2, tel. 13-464-13-61 lub 502-69-15-85.
 ★ Lokal biurowy 68 m², (I piętro), ul. Plac św. Michała 3, tel. 668-40-87-20.
 ★ Lokal handlowo-usługowy 107 m², obręb Śródmieście, tel. 502-25-18-39.

Poszukuję do wynajęcia

★ Pilnie mieszkania na parterze dla osoby na wózku, w Sanoku (blok lub dom) tel. 503-05-21-88.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Seata Ibiza (2002), pełne wyposażenie, cena do uzgodnienia, tel. 606-23-13-98.
 ★ Pilnie audi B4 Avant (1992), 2,6 E, tel. 726-43-65-98.
 ★ Fiata ducato (1999), 2,8 JTD, pierwsza rejestracja w kraju 2006 r., ładowność 1120 kg, zadbany, faktura VAT, „Regis”, tel. 664-52-97-03.
 ★ Przyczepkę samochodową, zarejestrowana, sprawna technicznie, tel. 512-86-51-84.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Meble sosnowe: szafę, łóżko-sofę, biurko, tel. 795-45-50-83.
 ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
 ★ Keramzyt, tel. 500-05-31-13.
 ★ Wełnę mineralną Knauff, rolka 8 m², cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
 ★ Kompresor śrubowy + osuszacz – duży, wózki widłowe, reometr Monsanto 100, krajarka do gumy, tel. 507-06-86-26.

Praca dla stomatologów – Sanok – OD ZARAZ
tel. 13-465-23-61, 604-914-619

Firma z Sanoka zatrudni przewoźnika z samochodem o ładowności od 3,5 do 6 t.
kontakt 13-464-42-86 lub 691-490-934

SALON PARKIETOWY „JATA” SCHODY, BALUSTRADY, TARASY, PODŁOGI
Sanok ul. Kochanowskiego 25
tel: 13 463-10-74

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,
tel. 506-356-210

GARAŻE BLASZANE
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
512-245-075, 509-038-426
www.robstal.pl

★ Grobowiec, tel. 605-44-51-03.
 ★ Meblościankę 3,60, cena 400 zł, tel. 512-09-41-13.
 ★ Regały, ladę, witrynę podświetlaną, atrakcyjna cena, tel. 783-11-70-46.
 ★ Drewno opałowe bukowe i brzożowe, tel. 604-98-10-03.
 ★ Garaż blaszak, Bykowce, ul. Łany, tel. 13-464-68-75.
 ★ Stęple budowlane drewniane oraz deski szalunkowe, tel. 791-11-89-15.

PRACA

Zatrudnię

★ Pub-restauracja HORN zatrudni barmankę na stałe, mile widziane doświadczenie, tel. 694-66-88-13.
 ★ Kucharza, kucharkę (szefa kuchni), restauracja Sanok, tel. 665-36-03-60.
 ★ Murarzy i pracowników ogólnobudowlanych, wymagane doświadczenie, tel. 604-05-38-23.
 ★ Konsultantki kosmetyków firmy FM GROUP, tel. 501-21-22-93.
 ★ Dwóch pracowników budowlanych – szpachlarz, glazurnik, monter ścianek działowych, sufitów g-k, tel. 667-47-03-89.

Korepetycje

★ Angielski, tel. 609-08-71-57.
 ★ Matematyka, chemia, tel. 605-14-87-36.
 ★ Historia sztuki, tel. 13-462-55-55.
 ★ Liceum plastyczne – kompleksowe przygotowanie, tel. 13-462-25-55.
 ★ Niemiecki, rosyjski, tel. 601-25-75-42.
 ★ Hiszpański, francuski, tel. 601-25-75-42.
 ★ Angielski, włoski, tel. 601-25-75-42.

Nauczycielka z wieloletnim doświadczeniem, udzieli profesjonalnych korepetycji z języka angielskiego w domu lub u ucznia – tel. 608-589-125

★ Angielski, korepetycje, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
 ★ Język angielski – wszystkie poziomy, tel. 784-12-58-79.
 ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
 ★ Matematyka, szkoła podstawowa i gimnazjum, tel. 503-04-78-44.
 ★ Języki obce: angielski, rosyjski, niemiecki, przygotowanie do matury i egzaminu gimnazjalnego, dzieci, młodzież i dorośli, Zagórz, tel. 506-99-42-59.
 ★ Fizyka, szkoła średnia i gimnazjum, tel. 13-463-45-46 lub 889-82-63-69.
 ★ Język angielski, pełen profesjonalizm i wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57.
 ★ Język francuski – wszystkie poziomy nauczania (szkoła podstawowa, gimnazjum, matura, egzamin DELF), tel. 697-40-84-00 lub 13-464-35-13.
 ★ J. francuski, skutecznie, tel. 505-24-45-55.
 ★ Angielski do matury, liceum i gimnazjum, tel. 50-60-80-353.
 ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
 ★ Angielski, możliwy dojazd, tel. 696-67-82-13.
 ★ Fizyka, matematyka dla studentów i maturzystów, tel. 661-56-13-80.
 ★ J. polski, gimnazjum, tel. 511-12-90-59.
 ★ Lekcje gry na akordeonie, dla początkujących, z dojazdem do domu, tel. 512-25-31-40.

ZGUBIONO

★ Legitymację studencką – Justyna Pietruszka, tel. 697-27-46-09.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU

(o upr. publicznych)
ul. Mickiewicza 11 (II LO)

przyjmuje zapisy na kierunki:
 • TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
 • TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
 • TECHNIK BHP
 tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43
 www.nsp.sanok.pl

POL-BUD USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
 • Remonty
 • Stany surowe
 • Wykończenia
 tel. 785-862-741

Usługi remontowo-budowlane
 Usługi w zakresie:
 – instalacje elektryczne
 – kompleksowe remonty mieszkań
 tel. 785-207-555

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

DO WYNAJĘCIA w Sanoku NA BIURO LUB USŁUGI:

– lokal 60 m², II piętro, ul. Kazimierza Wielkiego 8.
 – lokal 33 m², I piętro, ul. Pogórze 2.

Informacja: 13-464-13-61, 502-691-585

Prace wykończeniowe, remonty, malowanie VAT
natryskowe – duże pow.
tel. 507 101 978

SALON PARKIETOWY „JATA”
CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE,
 kompleksowe układanie podłóg z drewna polskiego i egzotycznego, renowacje,
 Sanok ul. Kochanowskiego 25
tel: 13 463-10-74

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
 – tapicerki samochodowej
 – krzeseł i narożników – dywanów, itp.
 38-500 Sanok, Czerzeż 89,
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

Żaluzje
 rolety, folie okienne, moskitiery
 T. Czerwiński
 tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

RELAX Kat. A + B
 ośrodek szkolenia kierowców
 Zapisy/Wykłady w każdy czwartek o godz. 16
 tel. 505 263 673 ul. Kościuszki 37

Usługi remontowo-budowlane od A do Z – Zagórz
tel. 665 913 551

NAFTA – GAZ – SERWIS S.A.
38-500 SANOK
 ul. Rymanowska 45

Poszukuje pracowników na stanowisko: KIEROWNIK BUDOWY

Wymagania:

- uprawnienia projektowe i wykonawcze bez ograniczeń w specjalności:
 - instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych,
 - instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych
- praktyczna znajomość prawa budowlanego;
- mile widziana znajomość języka angielskiego

Zadania:

- nadzór nad realizacjami zadań;
- dążenie do zminimalizowania kosztów produkcji przy jednoczesnym zachowaniu najwyższej jakości;
- wsparcie techniczne dla innych działów.

Oferujemy:

- zatrudnienie w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji;
- szkolenia wspierające rozwój zawodowy;
- duży zakres samodzielności i odpowiedzialności;
- atrakcyjny system wynagradzania.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym z dopiskiem „KIEROWNIK BUDOWY” na adres e-mail: ngs@ngs.com.pl
 W przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod nr: +48 660-514-170 lub +48 600-956-106
 Informujemy jednocześnie, iż odpowiemy tylko na interesujące nas oferty. Oferty niespełniające podanych wymagań nie będą rozpatrywane.

Promocja **MOSKITIERY** **karce**
od 40 zł
Jagiellońska 48,
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

Zabudowy wnek
Garderoby
STANLEY LIBELLA
teraz również
SEVROLL

tel. 0601 162 756

MEGA promocja
letnia
Krzeseło rattanowe
od 100 zł

DOWÓZ GRATIS!

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH

PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE
I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy

SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta

Płyty OSB, meblowe, sklejki
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

REKLAMA
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULÓTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE

GFX
STUDIO

SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

GARAŻE
"DAR MET"

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

CENTRUM NAUKI
J. ANGIELSKIEGO
zaprasza na zapisy
pod numerami telefonów: 608 653 901 i 602 698 664

Zajęcia w szkołach:
GIMNAZJUM nr 2, ul. Sobieskiego i SZKOŁA PODST. nr 4 ul. Sadowa

• Przygotowanie do egzaminów • małe grupy
maturalnych, gimnazjalnych, FCE i CAE **- zniżki rodzinne - raty**

reklama
tablice, banery
stojaki, gadżety
kasetony, druki

własna drukarnia, 15 lat doświadczenia
najlepsze ceny i promocje

solus tel. 13 4642020
ul. Lipińskiego 113
www.solus.com.pl

KOLEKTORY SŁONECZNE
sprzedaż
montaż
serwis

TASOL

TAGEX, Sanok
ul. Naftowa 2
tel. 605 243 660
www.tasol.pl

KREDYTY BEZ BIK
✓ BEZ SPRAWDZANIA BAZ
✓ BEZ BADANIA ZDOLNOŚCI
✓ NAWET DO 5000 zł
✓ BEZ OPLAT WSTĘPNYCH
✓ POŻYCZKA BANKOWA

z 2000 zł rata tylko 127 zł
z 4000 zł rata tylko 186 zł

WNIOSK NA TELEFON
DOJAZD DORADCY DO KLIENTA
727 - 206 - 030

KURIER
LAST MINUTE!!!
Sfinks zaprasza
Egipt HURGHADA
cena od 1399 zł
TUNEZJA
już od 1489 zł

Biurowo Podróży KURIER
tel. 13-464-67-20
ul. Traugotta 9 (budynok Ally), 38-500 Sanok

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Chcesz zarobić?
Poszukujemy Przedstawicieli.

Co oferujemy:
- możliwość uzyskania dodatkowego zarobku
- pierwsze pieniądze już po tygodniu
- elastyczne godziny pracy
(min. 2-3 godziny dziennie)

Czekamy na
Twoje zgłoszenie!

PROVIDENT 662-061-963
(koszt wg. taryfy operatora)

DEFRO
technika grzewcza

KOTŁY C.O.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

IB
INSTAL-BUD

OPTIMA KOMFORT 12 KW
Promocja
1999 zł

SANOK, ul. Lwowska 14
tel. 13 49 32 411 do 20
www.instalbud.sanok.pl

www.defro.pl

NOWY SALON MEBLOWY VEXON
Zapraszamy: pon.-pt. 9-18, sob. 9-14

Lokalizacja: Sanok-Dąbrówka,
ul. Stapińskiego 2 (dawny Santex)

Do wygrania meble
o wartości 5000 zł!!!

Aktualny cennik
reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
- cena jednego słowa 1,20 zł
- druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**
- moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
- filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
- kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
- reklama na pierwszej stronie + 200%
- reklama na ostatniej stronie + 100%
- wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
- ogłoszenia standardowe: 36 zł
• moduł podstawowy 72 zł
• moduł podwójny
- wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- 3. Teksty promocyjne** (sponsowane) min. 12 modułów
- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny
reklamy o tej samej powierzchni
- 4. Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
- 5. Bonifikaty dla klientów**
- 4-7 emisji 15% zniżki
- 8-14 emisji 20% zniżki
- powyżej 15 emisji 25% zniżki
- 6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

Agata Kramarz wygrała półmaraton Gryfa

Wspaniałe wieści dotarły do nas ze Szczecina, gdzie rozegrano XXXI Półmaraton Gryfa. Wśród kobiet zwyciężyła Agata Kramarz, triumfując w stawce 76 pań. To jej życiowy sukces!

Żona naszego czołowego biegacza już od dłuższego czasu sygnalizowała wzrost formy, ale wygranej w jednym z najbardziej prestiżowych polskich półmaratonów nikt się nie spodziewał. Najwyraźniej jednak morski klimat służył Agacie Kramarz, bo w Szczecinie pobiegła rewelacyjnie. Debiutując na dystansie 21 097,5 m uzyskała bardzo dobry czas 1:31.49. Bieg ukończyło 560 osób, w tym aż 76 kobiet.

– Przyznam, że liczyłem na dobry wynik Agaty, ale o zwycięstwie żadne z nas nawet nie śniło. Czas mógłby być jeszcze lepszy, gdyby nie mocne słońce, które wyszło po 15 km biegu. Mimo tego Agacie udało się zachować bezpieczną odległość i wygrać z przewagą minuty nad najgroźniejszą rywalką – powiedział Edmund Kramarz, niezmiernie dumny ze świetnego startu żony.

W tym samym czasie inni nasi długodystansowcy wybrali się do Krosna na VI Bieg o Skarb Portiusa. Wyścig rozegrano na dystansie 7 km. W stawce ponad 100 startujących osób świetnie wypadł Damian Dziewiński (Zespół Szkół nr 3), z czasem 22.45 zajmując 2. miejsce generalnie. Na 17. pozycji uplasował się Grzegorz Fedak (24.42), sklasyfikowany też na 1. pozycji w kategorii 30-39 lat. Ponadto Kinga Zoszak (32.06) była 4. wśród 12 kobiet, a Andrzejowi Wilkowi (30.57) przypadła 9. lokata w kat. 50/59 lat. Bieg miał bardzo mocną obsadę, zwłaszcza w kat. do 29 lat.

Agata Kramarz jest w życiowej formie. Podczas Półmaratonu Gryfa w Szczecinie narzuciła takie tempo, że nie wytrzymała go nawet część mężczyzn.



ARCHIWUM PRYWATNE

Sanoczanka na Słowacji

Prawie 30-osobowa grupa siatkarek Sanoczanki PBS Bank przebywała na obozie w miejscowości Liptovský Hradok na Słowacji.



Podczas obozu na Słowacji siatkarki Sanoczanki PBS Bank nie tylko mocno trenowały. Był też czas na wycieczki i podziwianie pięknych widoków.

Nasze zawodniczki były na zgrupowaniu wraz z siatkarkami Ekstrimu Gorlice i MŠK Vranov nad Toplou. Oprócz zajęć typowo sportowych miały też sporo innych atrakcji, głównie wycieczek. Wychowanki Ryszarda Karackowskiego wzięły udział w Międzynarodowym Turniej Siatkówki. Rozgrywany był na kortach ziemnych w kilku grupach wiekowych. Najlepiej

poszły juniorkom, które sięgnęły po zwycięstwo. Pokonały 2:0 Vranov i 2:1 Zelenograd, ulegając jedynie 1:2 z Hradokowi. Sanoczanka grała w składzie: Edyta Florczak, Aleksandra Drabik, Monika Adamska, Sylwia Śmietana, Klaudia Kołodyńska, Martyna Adamiak, Justyna Bekier, Eliza Bluj. W zmaganiach kadetek i młodziczek przypadły nam 3. miejsca.

Dzieci na podium

Kolarze Roweromanii startowali w IV eliminacji Pucharu Tarnowa.

Na Górze św. Marcina kategorię 7-10 lat wygrał Przemysław Filipczak, wyprzedzając Mateusza Buczka i Dominika Buczka. Ich ojciec Krzysztof Buczek był 9. w kat. 30-39 lat (w klasyfikacji zajmuje 5. miejsce), podobnie jak Szymon Skiba w kat. 11-12 lat.

Młodzież w „Arenie”

Za nami pierwsza odsłona Młodzieżowego Turnieju Hokeja na Lodzie „Podkarpacie 2010”. Zmagania zakończono, czas na młodzików. Obok Ciarko KH w hali „Arena” zagrają drużyny z: Bytomia, Nowopółca, Michaloviec (Słowacja) i Miskolca (Węgry). Początek gier w piątek o godz. 7.30, w sobotę o 7. Komplet wyników w następnym numerze.

TSV w Zakopanem

Siatkarze TSV Mansard też byli na obozie. Podopieczni Wiesława Semeniuka „ładowali akumulatory” w Zakopanem.

Chłopcy (27 zawodników) nie mogli narzekać na brak wrażeń, bo obok zajęć pod dachem i w terenie była możliwość zwiedzenia polskich gór. – Przez 10 dni solidnie przepracowaliśmy ponad 40 godzin. Wysiłek ten z pewnością da efekty w zbliżającym się sezonie – powiedział libero Tomasz Sokołowski.

Drużyna TSV rozegrała 5 sparingów – w różnych składach, a także w nowych ustawieniach. Jednym z rywali byli czarni Radom, czyli Mistrzowie Polski Juniorów. Po bardzo zaciętym pojedynku TSV przegrało 1:3. W pozostałych meczach padły wyniki: 3:1 i 0:3 z Unią Skierniewice oraz 3:1 i 3:2 z Sokołem Strzyżów.



Siatkarze TSV Mansard trenowali na pełnych obrotach.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Znów do zera

W trzecim meczu sezonu klasy A piłkarze Stali II Agenda 200 odnieśli kolejne zwycięstwo, znów bez straty bramki. Styl jednak nie zachwycał.

Stalowcy prowadzenie objęli dopiero chwilę przed przerwą, gdy z kilkunastu metrów trafił Daniel Niemczyk. Parę minut po zmianie stron pojedynkę był praktycznie rozstrzygnięty – karnego za faul na Marcinie Czenczku wykorzystał Kamil Kruszyński. W końcówce gospodarze powinni przypieczętować wygraną, ale idealnych sytuacji nie wykorzystał wspomniany Niemczyk.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Iskra Przysietnica 2-0 (1-0)

Bramki: Niemczyk (40), Kruszyński (51-karny).

Tabela: 1. Start Rymanów (9, 16-1), 2. Stal II (9, 6-0).

Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Pogoń Leżajsk – Stal Sanok 0-2 (0-0)**; Foltá (52), Podubiński (71). Tabela: 1. Stal Rzeszów (9), 2. Stal S. (9, 6-1).

Juniorzy młodsi: **Pogoń Leżajsk – Stal Sanok 0-2 (0-1)**; Marcinkowski (40), Czyżowski (45). Tabela: 1. Stal Mielec (9), 6. Stal S. (6, 4-4).

Trampkarze starsi: **MKS Kolbuszowa – Stal Sanok 0-7 (0-4)**; Galik 3 (35, 56, 63), Nikody 2 (18, 25), Czaban (10), Kruczek (70). Tabela: 1. Karpaty Krosno (6); 7. Stal (3, 9-3).

Trampkarze młodsi: **MKS Kolbuszowa – Stal Sanok 1-1 (0-0)**; Barnaś (61). **Ekoball Sanok – Igloopol Dębica 4-4 (0-2)**; Femin (38), Gierczak (44), Krzywowiąza (47), Haduch (56). Tabela: 1. Stal M. (9); 8. Ekoball (4, 11-9); 11. Stal (1, 1-2).

Młodzicy starsi: **Ekoball Sanok – Stal Rzeszów 4-2 (2-1)**; Borek 2 (10, 45), Hydzik (23), Myćka (38). **Ekoball Sanok – Igloopol Dębica 3-1 (1-1)**; Borek 2 (50, 54), Gołda (4). Tabela: 1. Ekoball (12, 15-7).

Młodzicy młodsi: **Ekoball Sanok – Orzełek Przeworsk 2-0 (1-0)**; Bindas (13), Kruczek (60). **Czarni Jasło – Ekoball Sanok 0-5 (0-2)**. Tabela: 1. Stal Rz. (6); 8. Ekoball (4, 4-12).

Jedna impreza, trzy turnieje

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się Turniej Pożegnania Wakacji, zorganizowany na „Orliku” przy Szkole Podstawowej nr 1. Do rozgrywek piłki nożnej i siatkówki przystąpiła prawie 150-osobowa grupa dzieci i młodzieży.

Piłkę kopali chłopcy z podstawówek. Rozstrzał wiekowy był tak duży, że rywalizację przeprowadzono w dwóch grupach. W każdej walczyło po 4 drużyny, Chyłta, a rozgrywającym – Konrad Szczepan (oba z Wąsali).

– Nasza impreza trwała ponad sześć godzin, rozgrywki zakończyły się tuż przed zapadnięciem



Turniej był świetną imprezą integracyjną dla dzieci i młodzieży.

a mecze (2x10 minut) grano na przemian. W młodszej kategorii (klasy I-III) zwycięstwo odniosły Orliki przed GKS Pokemonia i FC Hamers, natomiast w starszej (IV-IV) Iron Maiden wyprzedził Olchowce i Mistrzów. Królem strzelców został Jan Myćka (Iron Maiden), a najlepszym bramkarzem wybrano Karola Haducha (Orliki).

Turniej siatkówki przeznaczony był dla gimnazjalistów. Walczyły zespoły mieszane, mające w składach minimum 2 dziewczyny. Mecze rozgrywano w pełnym wymiarze, do trzech zwycięskich setów. Ostatecznie najlepszą z 5 drużyn okazały się Wąsala, dwa kolejne miejsca zajęły Ludzie Kochane i Kolorowe Misie. Najlepszą siatkarką wybrana została Marlena Wesota (Kolorowe Misie), siatkarką – Adam

zmroku. W tym czasie przez „Orlika” przewinęło się kilkaset osób, bo większość dzieci przyszła z rodzicami czy kolegami. Całość miała więc formę sportowego pikniku rodzinnego, podczas którego nie brakowało muzyki. Za rok będziemy chcieli zorganizować podobny turniej – powiedział Paweł Dorotniak, który imprezę przygotował wraz z Jerzym Indykiem (są instruktorami na „Orliku”).

Sponsorzy imprezy:

Burmistrz Miasta Sanoka, PBS Bank, Piekarnia Jadczyzsyn, europostanka Elżbieta Lukacijewska, SP1, siłownia „Master”, Usługi Geodezyjne Tomasz Wachel, Sala Zabaw „Urwis”, Salony „Santana” i „Narcyż”, PSS „Społem”, Hestia, Pub „Harnaś”, Sklep kosmetyczny Elżbiety Mazur, Joanna Szostak, Kazimierz Szostak.

Podkarpackiemu Bankowi
Spółdzielczemu w Sanoku
serdeczne podziękowania
za dotychczasowe wsparcie
finansowe składa

Zarząd U.K.S. Niedźwiadki
MOSiR Sanok

Remis też ma swą wartość

STAL DOM-ELBO SANOK – WISŁA PUŁAWY 0-0

Mokre boisko i dokuczający deszcz popsuli poziom widowiska, jednak ambitna postawa obydwu zespołów sprawiła, że emocji nie brakowało.

Lepiej zaczęli gospodarze, ale po 20 minutach oddali inicjatywę gościom, którzy opanowali środek boiska. Grali przy tym lepiej technicznie, zupełnie bez respektu dla miejscowych. W 22. min mogli objąć prowadzenie, gdyby nie świetne powstrzymanie Rafała Dryka przez Fabiana Pańkę. Minutę później mocny strzał Łukasza Misztala minimalnie minął słupek. Podobnie jak strzał Piotra Mokiejewskiego w 44. min. Stalowcom, poza minimalnie niecelnym strzałem Marka Węgrzyna w 15. min nie udało się ani raz zagrozić bramce Piotra Stachurskiego.

Po przerwie nadal na boisku rządzili wiślanicy. W 51. min Wilczewski z największym trudem wybił piłkę na róg po potężnym

strzale Chwiszczuka z 25 m, a kilka minut później wyjątkowo kawał piłkę po rzucie wolnym wykonywanym przez Łukasza Gizę z odległości 30 m. W 72. min do idealnego dośrodkowania doszedł Mateusz Kamola, ale strzelił obok słupka. W końcowym kwadransie, gdy goście z jadem atakowali, stalowcy wypuścili kilka groźnych kontr, które mogły przynieść im zwycięstwo. W 82. min z 10 m głową strzelał Maciej Kuzicki, lecz nie przymierzył precyzyjnie i piłka poszybowała ponad poprzeczką. W 85. min do znakomitego prostopadłego podania Marcina Czenczka doszedł Sebastian Sobolak lecz jego strzał, w sytuacji sam na sam, wybronił Stachurski.

Marian Struś



Marek Węgrzyn musiał sporo takich wślizgów zrobić, żeby w meczu z groźną Wisłą wyjść na zero.

Rozkręcają się

STAL DOM-ELBO SANOK – OLENDER SÓL 3-1 (0-0)

1-0 Nikody (51, z rzutu wolnego), 2-0 Nikody (70, z podania Damiana Niemczyka)
2-1 Albingier (75, głową) 3-1 Pańko (84, z podania Niemczyka)

Nasi piłkarze planowo zainkasowali trzy punkty, pewnie pokonując beniaminka z Lubelszczyzny – zespół Olender Sól. Czy swą grą zachwycili? Nie, ale trudne to było do osiągnięcia, grając na grząskiej murawie w strugach deszczu. Co rzuca się w oczy, gdy obserwuje się ich grę? Przede wszystkim to, że zaczynają grać dopiero po zdobyciu bramki. Stąd pytanie: czy nie można by zaczynać meczów od stanu 1-0 dla Stali? A na końcu tę wirtualną bramkę odjąć od wyniku...

W deszczu, chłodzie i na wietrze walczyli stalowcy o cenne punkty. Od początku przejęli inicjatywę, narzucając gościom swój styl gry. Ci, schowani za podwójną gardą, tylko od czasu do czasu próbowali kontratakować, co kończyło się zwykle w środkowej strefie boiska. Bez powodzenia natomiast atakowali sanoczanie, którzy najpierw próbowali dośrodkowywać, co czynili nieudolnie, potem strzelali, ale niestety żaden z ich strzałów nie trafił w światło bramki. A strzelali: Nikody w 25. i 29. min, Sobolak (31.) i Kruszyński (40.). Stąd też pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, co mogło zadowolić wyłącznie przyjezdnych.

Po przerwie stalowcy zaczęli biegać nieco szybciej, wychodząc na pozycje, co utrudniło nieco rywa-

lom grę w defensywie. W 51. min z rzutu wolnego z 27 m idealnie przymierzył Rafał Nikody i piłka wylądowała w lewym oknie bramki Sasina, który był bez szans na obronę. Gol dodatkowo zachęcił do ofensywnej gry stalowców, a sprzyjała temu świetna zmiana

Damiana Niemczyka za Kamila Kruszyńskiego, którego podanie w 70. min bez najmniejszego trudu na drugą bramkę zamienił znowu „Niki”. Tuż wcześniej sanoczanie zmarnowali dwie idealne sytuacje bramkowe. Najpierw w sytuacji sam na sam z Sebastianem Sobolakiem bramkarzowi gości udało się wybić piłkę, a dobitka Fabiana Pańki przeleciała wzdłuż bramki, zamiast ugrzeznąć w siatce. Rozpędzonych stalowców w 75. min ostudził napastnik z Soli Albingier, który nieupilnowany, po bezbłędnym dośrodkowaniu Grelaka, nie miał problemów z ulokowaniem piłki w bramce Wilczewskiego. Kontaktowy gol poderwał gości i przez chwilę zrobiło się nerwowo. Na szczęście w 84. min piękny, solowy rajd przez pół boiska przeprowadził Damian Niemczyk, kończąc go idealnym dograniem piłki do Pańki, który wpakował ją pod poprzeczkę bramki Sasina. W końcówce na listę strzelców mógł wpisać się jeszcze Mateusz Kuzio, jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Olendra.

Zwycięstwo Stali pewne, choć gra w niezwykle ciężkich warunkach nie miała prawa zachwycić.

STAL: Wilczewski 6 – Zajdel 6, Twardawa 6, Łuczka 7, Zarzycki 5 – Kruszyński 5 (63, Damian Niemczyk 6), Kuzicki 6 (87, Tabisz), Węgrzyn 6, Nikody 7 (78, Kosiba) – Sobolak 5 (87 Kuzio), Pańko 6.

Marian Struś



Piłkarski kwartet. Ze strony Stali Sebastian Sobolak (z 15) i Maciej Kuzicki.

Mecz w ocenie trenerów:



ROMAN LECHOSZEST (Stal): – Przeważaliśmy przez całe 90 minut z małymi wyjątkami, grając atakiem pozycyjnym. Jeśli było ciężko, to tylko do momentu zdobycia pierwszego gola. Wypracowaliśmy dużo sytuacji, z których padły bramki, ale też wiele nie padło, a powinny. Myślę, że nie wszystko można zwalić na niezwykle ciężkie warunki. Mankamenty w naszej grze widzimy, staramy się je eliminować, oby to procentowało coraz lepszą grą.



MICHAŁ FURLEPA (Olender): – Stal górowała nad nami przede wszystkim doświadczeniem i wygrała zasłużenie. Jeśli mnie coś martwi to nie tyle przegrana, ile fakt iż wszystkie bramki straciliśmy po indywidualnych błędach. Jest to przykre, gdyż niweczy wysiłek całego zespołu. Oklaski należą się przede wszystkim zwycięzcom, ale także obydwu jedenastkom, które walczyły w bardzo trudnych warunkach.

Strzelec dwóch pierwszych goli:



RAFAŁ NIKODY (Stal): – Rywale stanęli z tyłu, zagęszczając obronę, trudno było przez ten ich mur się przebić. Wiedzieliśmy, że jak wpadnie jedna bramka, po niej sypną się dalsze. I tak było. Stąd najbardziej ucieszył mnie pierwszy gol, strzelony z 27 m z rzutu wolnego. Piłka tak mi siadła, że w momencie jej zetknięcia z butem, widziałem ją już w siatce. A przy drugiej bramce niewielka była moja zasługa, gdyż dostałem idealne podanie od Damiana. Dołożyłem tylko nogę i było 2-0. Potem było chwilowe rozluźnienie i niepotrzebnie stracona bramka. Na szczęście Fabek dołożył trzecią i było po meczu.



Na początek pucharowa przegrana

Zagłębie Sosnowiec pokonało u siebie CIARKO KH Sanok 4-3 (0-0, 1-1, 3-2) w pierwszym meczu fazy grupowej Pucharu Polski. Bramki dla naszych barw zdobyli: Martin Vozdecky – 2 (23. i 41. min) oraz Dariusz Gruszka (58. min).

To był bardzo zacięty i emocjonujący pojedynek. Wynik otworzył w 23. min Piotr Sarnik, ale kilkadziesiąt sekund później wyrównał ostrym strzałem z okolic bulika Martin Vozdecky. Po dwóch tercjach na tablicy wyników utrzymywał się wynik remisowy 1-1, a mecz był bardzo wyrównany. W 41. min świetny snajper Zagłębia Luka strzelił gola, który pozwolił wyjść gospodarzom na prowadzenie, ale radość po jego bramce nie trwała długo. Do podania przez pół lodowiska Dmitrija Suura doszedł Martin Vozdecky, który nie miał problemów z ponownym pokonaniem bramkarza Zagłębia Dzwonka. Przy stanie 2-2 znowu przycisnęli gospodarze. Najpierw w 46. min na

prowadzenie wyprowadził sosnowiczanie Antonovic (z podania Bacula), a minutę później na 4-2 podwyższył świetny Luka. Sanoczanie nie dali za wygraną. W 57. min kontaktowego gola zdobył Dariusz Gruszka, ale na wyrównanie nie starczyło już czasu. – Katastrofa, tyle błędów! – kręcił głową Martin Vozdecky. – Musimy się poprawić i odrobić tę stratę – dodał.

Tu warto zaznaczyć, że w meczu z Zagłębiem nie wystąpili – obok leżącego kontuzję Tobiasza Bigosa – Zoltan Kubat, Martin Ivic i Roman Guriczan.

Kolejny mecz w ramach rozgrywek o Puchar Polski CIARKO KH rozegra w Sanoku 7 września (wtorek) z Sokolami Toruń. **emes**

Turniej EIHC w Sanoku

Przyznany Polsce Turniej Hokejowy EIHC (Euro Ice Hockey Challenge) odbędzie się w Sanoku. Tak zdecydował zarząd PZHL na swym ostatnim posiedzeniu turniej rozegrany zostanie w dniach 12-14 listopada, a wystąpią w nim reprezentacje: Holandii, Rosji B, Ukrainy i Polski.

EIHC powraca w większej liczbie turniejów niż w ostatnich dwóch sezonach, a Polacy zagrają nie tylko w Sanoku, ale także w grudniu na Ukrainie. Obok nich i gospodarzy wystąpią tam również: Kazachstan i Rumunia.

Przypomnijmy, że drużyny Ukrainy i Kazachstanu będą rywalami Polaków podczas przyszłorocznych Mistrzostw Świata Dywizji I, gr. B w Kijowie, gdzie obok nich zagrają jeszcze reprezentacje Estonii, Litwy i Wielkiej Brytanii. **emes**

Msza w intencji sportowców

W niedzielę o godz. 15 w kościele franciszkańskim odprowadzona zostanie Msza święta w intencji sanockich sportowców, działaczy, sędziów i kibiców. Przewodniczył jej będzie Ks. archiprezbiter Feliks Kwaśny. Po Mszy nastąpi odnowienie aktu zawierzenia sportowców Matce Bożej Pocieszenia. Zapraszamy!

Karnety już do nabycia

Kibicom hokejowym przypominamy, że w siedzibie klubu w godzinach od 9 do 15 są do nabycia karnety na sezon 2010/2011. Cena karnetu normalnego 240 zł, ulgowego 160 zł. Zapraszamy!